

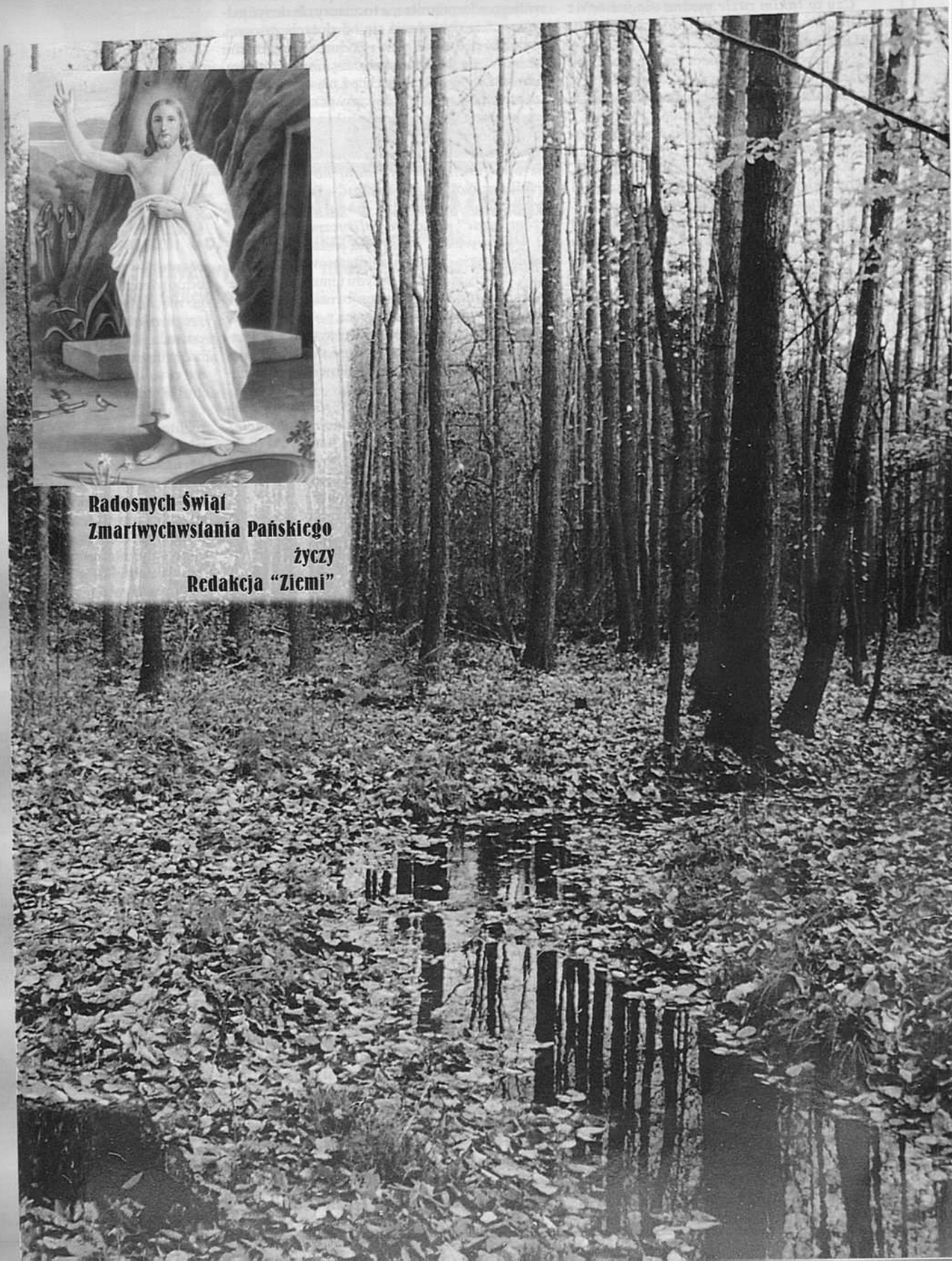
ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA Cmolas · Kolbuszowa · Niwiska · Raniżów · Stary Dzikowiec

Nr 2/31 · marzec '97 · cena 1,00 zł · indeks 32616 X · ISSN 1232-051X



**Radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
życzy
Redakcja "Ziemi"**



WYWIAD MIESIĄCA...

Stać po stronie polskiej racji stanu

Rozmowa z senatorem RP Józefem Frączkiem

Panie Senatorze, czy wygrana AW'S" w najbliższych wyborach parlamentarnych to już pewność czy tylko przypuszczenie?

□ Według ocen OBOP-u jest to pewność. Co prawda jeszcze może się dużo zdarzyć.

Czy w takim razie można się już teraz pokusić o pewne prognozy, co do przyszłej koalicji parlamentarnej?

□ Na pewno mamy dużo wspólnych myśli programowych z ROP-em Jana Olszewskiego. Uważam także, że wiele myśli, poglądów, działań łączy nas z PSL-em Waldemara Pawlaka.

Wróćmy do Pana spotkań ze społecznością wsi i małych miasteczek. Nie boi się Pan tego, że mówiąc ludziom o rzeczach trudnych, czy wręcz nieprzyjemnych, ba czasami się im przeciwstawiając, traci Pan popularność?

□ Ja nie przeciwwstawiam się ludziom, nie mówię rzeczy nieprzyjemnych. Ja mówię tylko prawdę. I uważam, że na dłuższą metę każdy polityk musi mówić prawdę. Oczywiście, że na takim jednym czy drugim spotkaniu człowiek może chwilowo stracić popularność. Ale jest problem, który każdy polityk musi przed sobą postawić - czy jego słowa są mową aktora na scenie teatralnej, obliczoną na osiągnięcie chwilowego efektu, czy też myśli on rzetelnie w kategoriach państwa i odpowiedzialności za naród.

Jak Pan ocenia głośno reklamowaną debatę sprzed kilku tygodni: Balcerowicz - Oleksy?

□ Ja jej w ogóle nie oglądałem. Nie zamierzałem jej oglądać. Wbrew wytworzonemu szumowi propagandowemu, nie wydawało mi się, że było to jakieś wydarzenie polityczne. Ot, dwóch towarzyszy z sobą pogadało. Obaj zyskali, obaj zrobili sobie publiczność. Ale moim zdaniem, obaj są w tej chwili przedstawicielami partii skrajnych. Dlaczego skrajnych? Ponieważ nikt z nimi nie chce

na dzisiejszej scenie politycznej zawierać koalicji. SLD praktycznie rzecz biorąc wyizolowane, no powiedzmy - zaczyna być izolowane, pomimo tego formalnego sojuszu z PSL-em. Ale skoro PSL zażądało odwołania ministra rolnictwa a zarazem swojego wicepremiera, a to znaczy, że dosyć jednoznacznie dystansuje się od dotychczasowej, wspólnej polityki. Także w odniesieniu do Unii Wolności nie słyszałem i nigdzie nie wyczytałem, żeby ktoś deklarował, że chce z nią zawrzeć sojusze powyborcze. Więc spójrzmy prawdzie w oczy - są to partie marginalne, bo nikt z nimi nie chce zawierać sojuszy wyborczych.

Ale zgodzi się Pan ze mną, że nawet partie marginalne, jeżeli mają do dyspozycji środki masowego przekazu - jak to jest w przypadku tych partii, mogą jeszcze wiele "zamiaszczać" na scenie politycznej?

□ Oczywiście, mogą one jeszcze odzyskać swoją pozycję - w sensie zainteresowania wyborców. Ta debata między innymi temu służyła. Scedowała na ludzi pewien sposób rozumowania, że oto rozmawia koalicja rządząca z opozycją. A w sumie rozmawiało dwóch towarzyszy i narzucało szerokim odbiorcom swój punkt widzenia, stając znowu w centrum uwagi. Słowem socjotechnika opanowana do perfekcji.

Czy to znaczy, że AW'S" nie byłaby zainteresowana udziałem w podobnej debacie?

□ Nie wiem, co postanowią liderzy Akcji. Ja uważam, że takie debaty publiczne o przyszłości Polski są potrzebne pod warunkiem, że mają rzetelny charakter. Natomiast ta akurat debata, o której mówimy, była moim zdaniem zaprogramowana. Miała ona z jednej strony wykazać, że Balcerowicz jest człowiekiem otwartym, konstruktywnym, nie boi się konfrontacji. Z drugiej strony w pewien sposób po raz drugi miała wprowadzić Oleksego na salony polityczne, w myśl



rozumowania, że do takiej debaty staje przeciw odpowiedzialny polityk, a nie agent ościennego mocarstwa. I w ten sposób ten zamysł został zrealizowany - oto staje naprzeciw siebie dwóch poważnych polityków, sprzeczących się o dobro państwa. I jeden, i drugi osiągnął swój efekt, ale ci co oglądali tę debatę i tak mówią, że wręcał ją redaktor prowadzący Karol Małcużyński.

Jak Pan się odnosi do niedawnych rewelacji min. Siemiątkowskiego o przenikaniu w szeregi SLD, PSL, a nawet opozycji agentów rosyjskich służb specjalnych?

□ To jest normalne działanie służb specjalnych. Po to się je tworzy w poszczególnych państwach, aby przenikały w struktury państw ościennych i tam wpływały na życie, a zwłaszcza pilnowały interesów państw, z których pochodzą. W ich interesie starają się także w miarę możliwości wpływać na sytuację polityczną na świecie. Taka jest rola wysztych na świecie tar-

PISZĄ INNI ...

● Młodzi aktywiści SdRP dziwią się za co mieliby czuć się winni. Myślę, że po pierwsze nie jest elegancko przyjmować majątek po PZPR (notabene wypracowany przez cały naród, kosztem zmniejszenia konsumpcji), a nie przyznawać się do historii. Po drugie PZPR - SdRP powinna naród przeprosić przede wszystkim za dziesięciokrotnie niższy poziom życia Polaków w porównaniu z zachodem Europy, osiągniętym dzięki dynamicznemu rozwojowi gospodarczemu w latach 1949-89, i za luki w edukacji, dzięki którym moje pokolenie nie zna języków i nie umie obsługiwać komputerów.

● Pan premier, głosząc propagandę sukcesu powtarza, że następuje stały wzrost gospodarczy kraju. Faktycznie następuje stały wzrost ale tylko cen i podatków. Z porównań niektórych artykułów sprzed trzech lat z aktualnymi wynika, że wzrosły one o 150-250 procent. Ostatnia podwyżka nośników energii należy do stałego repertuaru osiągnięć lewicowego rządu. Jeśli zaś chodzi o podatki, to w tym przypadku rząd był bardziej sprytny. Trzy lata temu podwyższył stawki podatku dochodowego, by w 1997r. powrócić do starych. I tak jest ze wszystkim. Ostatnio otrzymałem rachunek za gaz i własnym oczom nie dowierzałem.

Pół roku temu podatek VAT wynosił 7 proc, a dzisiaj 17, i to bez debaty w Sejmie, tak cichaczem. W ten oto sposób następuje stały wzrost liczby rodzin, żyjących na granicy ubóstwa. A co na to OPZZ, potężny związek zrzeszający miliony członków, związek mieniący się obrońcą ludu pracującego?

● Ministerstwo pracy poleciło wojewódzkim biuram pracy, by nie wykazywały w statystykach pewnych grup bezrobotnych. W ten sposób bezrobocie do końca roku spadnie w Polsce o kilka procent, ale tylko na papierze. W statystykach przysyłanych do centrali nie należy uwzględniać trzech grup bezrobotnych: na kursach szkoleniowych, absolwentów szkół, tzw. stażystów odbywających praktyki w zakładach pracy i tych, którym pozostały dwa lata do emerytury.

● Ujawniony mechanizm powstawania i narastania w błyskawicznym tempie nie kontrolowanego zadłużenia budżetówki zagraża - zdaniem opozycji - stabilności finansów państwa. Proceder omijania przetargów na sprzęt medyczny poprzez fikcyjne darywizny i "zakupy z opóźnioną płatnością" uruchomił Ryszard Pokrowski, uważany za prawą rękę ministra Jacka Zochowskiego. Faktury szpitalne, poświadczenia jako wie-

rzetelności skarbu państwa, stały się poszukiwanym na giełdach długów papierem wartościowym.

● W Europie Środkowo-Wschodniej żadna z ofiar, która przeżyła Holocaust, nie otrzymuje regularnego odszkodowania z Niemiec. Władze tego kraju wypłacają natomiast renty byłym esesmanom. Bundestag do dziś nie zdobył się na definitywne załatwienie kwestii odszkodowań. Podczas gdy prześladowani otrzymują renty bez ograniczeń, całe grupy prześladowanych pozostają bez jakiegokolwiek odszkodowania. Zwłanie, aż umrą ostatnie ofiary nazistowskiej dyktatury, byłoby cynizmem - zaapelowali działacze niemieckich organizacji na rzecz pomocy ofiarom hitleryzmu.

● Zmiany personalne, jakie następują w telewizji publicznej komentowane są w niektórych kołach jako ofensywa postkomunistów. Dając odpór tym pogłoskom, rzecznik SLD Andrzej Urbańczyk oświadczył w "Radiu Zet", że "dorobek telewizyjny Turskiego i Sawickiego w porównaniu z dorobkiem Bochenka i Grzelaka ma się jak rozłożyste drzewo do grzybka". Rzecznik nie sprecyzował o jakie grzyby chodzi - borowiki zwane prawdziwkami, czy może purchawki?

● Ostatnio dużo się pisze o imporcie zboża, a przecież Polska zawsze słynęła swoim

nych służb. Obok tzw. dyplomacji jawnej i naciśków gospodarczych, istnieje jeszcze cała sfera tzw. dyplomacji niejawnej, na potrzeby której poszczególne budżety państw wykładają ogromne sumy. A dalej to już zadanie tajnych służb, działających poprzez szantaż, przekupstwo itd. Książka Wiktora Piliszczuka pt. "Gorzka prawda" ujawnia w ostatnim fragmencie uchwałę nacjonalistów ukraińskich o tym, ile tysięcy dolarów przeznaczają oni na korupcję polskich parlamentarzystów, ale to nie tylko oni... Teraz jest pytanie o morale naszych parlamentarzystów, o sprecyzowanie polskiej racji stanu i wspólne występowanie na arenie międzynarodowej - mimo pewnych różnic. Istnieje także pytanie o sprawność naszego kontrwywiadu w celu ograniczenia tej obcej interwencji w Polsce. I to nie tylko ze strony Rosji, Ukrainy.

Również ze strony Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Francji, gdzie te wszystkie wywiady działają. Ja wielokrotnie miałem intuicyjne przeczucie, że w tych kontaktach z różnymi układnymi panami z różnych stron świata coś jest...

Powiedział Pan na spotkaniu Obozu Patriotycznego, w Kolbuszowej że po ewentualnym wygraniu wyborów, następny trudny etap to będzie utworzenie sprawnego rządu. To będzie rząd polityków czy fachowców?

□ Powinien to być rząd fachowców politycznych. Nie można przeciwstawić tych dwóch pojęć: fachowiec-polityk. Każdy fachowiec w rządzie musi zrealizować zawsze określoną linię polityczną. Może to być linia bardziej narodowa bądź bardziej kosmopolityczna. Może to być linia bardziej podporządkowująca się dyrektywom Banku Światowego, bądź żądaniom rolników indywi-

dualnych wysuwanych na jednym z takich spotkań, jak te, w których uczestniczymy. I to już jest rola fachowca w rządzie, aby wybrać tę linię polityczną, która będzie realizował. Słowem musi to być rząd politycznych fachowców.

Założmy zatem, że w przyszłości dojdzie do jakiegoś sporu zbiorowego z tym rządem fachowców. Po której stronie stanie wtedy "Solidarność"?

□ A to już pytanie do "Solidarności".
A Pan po której stronie stanie?
□ Ja stanę po stronie polskiej racji stanu.
Panie Senatorze! Serdecznie dziękuję Panu za rozmowę.

Rozmawiał Marian SALWIK

Z ŻYCIA RELIGIJNEGO...

Do chwały - przez upadki i poniżenia

"Następnnie wyprowadzili Go, aby go ukrzyżować" Mk.,15,20

"A On sam dźwigając Krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki - po hebrajsku Golgota" J.19.17...

Droga Krzyżowa Pana Jezusa to była prawdziwa droga na szczyt: na szczyt cierpienia, na szczyt chwały, na szczyt odkupienia misji Syna Bożego.

Tradycja Chrześcijańska nadała drodze Krzyżowej Chrystusa 14 stacji. Każda z nich może stanowić odrębny temat do rozważania.

Przypatrmy się w tym rozważaniu upadkom Zbawiciela, by odszukać w nich zbawienną naukę dla siebie.

Ewangelie święte nic nie wspominają o upadkach Chrystusa pod ciężarem Krzyża.

Wspominają natomiast o tych upadkach, pobożne księgi, spisane przez nieznaną z imienia wyznawców Chrystusa z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Jest bardzo prawdopodobne, że te upadki miały miejsce, gdyż Zbawiciel był już w kresu sił. Wyczerpany, umęczony głodem i pragnieniem, biczowaniem, cierniem ukoronowaniem, przesłuchaniami u Annasza i Kajfasza, odesłaniem do Heroda przez Pilata i znowu zdroniony powrotem do Pilata oraz wyrokiem haniebnym skazany na śmierć nie miał nasz Pan na tyle sił, by dźwignąć ciężki Krzyż.

Bardzo wyraziście oddaje ten stan braku sił Chrystusa jedna z pieśni wielkopostnych. Oto te słowa:

"Króla chwwały na śmierć wiodą ostatecznie.

Duszo, ty nad Zbawcą, miej litość serdecznie!

Patrz, jak nogi pod Nim się staniają,
Że już nie może iść, Kaci popychają".

(z pieśni: "Jużem dość pracował" 8 zwrotka)
Spójrzmy na Chrystusa opadłego pod drzewem Krzyża.

"Upadł ten - który był potężny w słowie i czynie".

Bóg Stwórca Wszechświata, który powołał wszystko do istnienia leży w prochu ziemi.

Przez człowieka zbity, kopany, poniewierany, poniżony.

Ten, który z miłości do ludzi idzie na

śmierć, by ratować ludzkość od niewoli szatana. Przez 3 lata swej działalności dźwigał innych duchowo i fizycznie.

On wyszedł do paralityka przecież - "Ufaj Synu, odpuszczają ci się grzechy Twoje" (MK,2,5).



A do jawnogrzeszniczy powiedział: "Wiara twoja zbawiła Cię, idź w pokoju" (Łk.,7,50).

Natomiast Szymonowi - faryzeuszowi powiedział o tej kobiecie: "...powiadam Ci i odpuszczone jej są liczne grzechy, ponieważ wielką miłość okazała" (Łk.,7,47).

A jak wiele osób fizycznie podźwignął: trędowatych, ślepego nad sadzawką Betsaidą, córkę Jaira, młodzieńca z Nain, opętanego z Gerazy, Łazarza i wielu, wielu innych.

Dlaczego Chrystus dopuścił do tego, że tak był poniewierany?

Za moje grzechy, tak Bóg cierpi.

"Chociaż ciężkim Krzyżem obciążony, Jezu, wierzę, żeś Ty Bóg Wcielony" - wyznaje szczere serce.

Ten upadek Chrystusa pod Krzyżem rozważany przy III stacji wywarł mocny wpływ na naszych polskich żołnierzy, którzy po II-jej wojnie światowej przebywali poza granicami kraju na Dalekim Wschodzie.

W swej tułaczkiej wędrówce zawędrowali do Palestyny.

Widząc tam całkiem zniszczoną i zrujnowaną kaplicę III stacji, pochodzącą z XIw., postanowili ze czcią dla Chrystusa cierpiącego za nasze grzechy odbudować ją.

Na apel Ks. Stefana Jabłońskiego, ps. "Pietruszka" przyczynili się do odbudowy tej kaplicy. Powstała piękna kaplica na styku ulic "Via Dolorosa" i ulicy "Króla Salomona".

We wnętrzu jest piękna marmurowa płaskorzeźba Chrystusa upadającego pod Krzyżem, wykonana przez rodaka naszego Tadeusza Zielińskiego.

Nad wyjściem jest przedstawiona Droga Krzyżowa Polaków. Każdy stan niesie krzyż idąc za Chrystusem. Ten namalowany fresk przedstawia wysiłek wielu pokoleń rodaków w drodze do wolności i suwerenności Ojczyzny.

W kapsule kaplicy widnieje Polski Orzeł, który był niesiony przez Polaków we Wielki Piątek roku 1941 przy rozważaniu Męki Pańskiej pod przewodnictwem bp. Radońskiego.

Przez wielu pielgrzymów ta kaplica nazywana jest "Polską kaplicą".

Tak serca naszych rodaków dały wyraz współczucia Chrystusowi, Jego ofierze zadośćuczynienia za grzechy.

Tak, bo grzech jest straszną niedzięknością wobec Boga. Jest krzywdą wobec Miłości Nieskończonoj.

Potrzeba bardzo strzec się go.

Potrzeba do tego naszego wysiłku i Łaski Bożej.

Woła św Paweł: "Wszystko mogę

w tym, który mnie umacnia".

Na koniec tego rozważania przyłączyć należy słowa pisarza chrześcijańskiego starożytności - Tertuliana.

Oto ten tekst:

"Panie! Uczynił mnie Twoim wiernym wojownikiem. Weź mnie w swe silne karby. Zmuszają mnie, dręczą mnie. Czynił mnie znużonym byłem tylko strzegł się grzechów". (Tertulian)

Ks. Ryszard KIWAŁ

ZIEMIA Srebrny Krzyż za Wiarę ...

Z Marcinem Chorzępą, wieloletnim naczelnikiem OSP w Mazurach - rozmawia Benedykt Popek

Należy Pan do najstarszych strażaków w gminie Raniżów. Ile to już lat w straży?

☒ W ubiegłym roku obchodziłem skromny jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego i działalności strażackiej. Do Ochotniczej Straży Pożarnej w Mazurach wstąpiłem w dniu swojego ślubu - 14 października 1936r. Starostą na moim weselu był Wojtek Sikora, ówczesny naczelnik. On, jak mnie zobaczył, takiego chłopca, podoficera WP, gada - Marcin, twoje zdrowie, od dzisiaj jesteś moim strażakiem! Zaraz po weselu już oficjalnie wstąpiłem do straży i jestem do dnia dzisiejszego.

Przez kilkadziesiąt lat pełnił pan funkcję naczelnika.

☒ Tak. Ja byłem najdłużej działającym naczelnikiem. Przede mną był Marcin Pikor, potem Wojciech Sikora, krótko byli Jakub Bal i Jan Sikora, następnie Franciszek Brzuszek i ja. Komendantem straży zostałem w czasie okupacji. W 1942 roku, jak kościół w Mazurach był już wybudowany poszedłem do Kaniewskiego, sekretarza Luftwaffenforstamt i mówię - panie sekretarzu, jestem komendantem straży, straż zawsze pełniła wartę przy Grobie. Wielki Piątek przychodzi, jak to zrobić? Nie wiemy czy pan forstmeister pozwoli... A forstmeister był w drugim pokoju i słuchał. On choć był Niemcem ale po polsku dobrze rozumiał. Jak ja skończył on otworzył drzwi i - was, was Chorzępa, was? Stańcie na baczność, umiałem coś po niemiecku i mówię - Herr forstmeister, ich feuerwehrmann, feuerwehr wache kirchen zwei tage... On wiedział o co chodzi. Mówi - Chorzępa, ja gut. Macie trzy dni wolnego. Straż przy Grobie stała. Żona forstmeistera nie wiem jakiego była wyznania, ale poszła do kościoła. On też był ciekaw, ale stanął tylko w drzwiach i patrzył, jak te warty się zmieniają, jak stoją. Kiedy szedłem ze zmianą warty to mu salutowałem, on odsalutował i w porządku. W Wielką Niedzielę u sołtysa Wawrzka Suskiego była beczka piwa. Niemiecka warta chodziła drogą, my postawili swoją wartę przy bramce, pili piwo i śpiewali pieśni ludowe i polskie - Nie rzucim ziemi, Boże coś Polskę, Jeszcze Polska nie zginęła... To było przeżycie. Naczelnikiem straży byłem jeszcze przez jakiś czas po wyzwoleniu. Potem naczelnik niepartyjny musiał ustąpić. Mnie usunęli a naczelnikiem wybrali Franciszka Olszowego. Kiedy w 1954r. utworzono w Mazurach Gromadzką Radę Narodową przewodniczącym Prezydium musiał zostać Olszowy, a mnie straż wybrała z

powrotem na komendanta. Funkcję komendanta pełniłem do stycznia 1958r., następnie naczelnika do 1986r. Obecnie jestem naczelnikiem honorowym i będę nim chyba do końca. Po śmierci Ludwika Kocola przez rok byłem komendantem gminnym. Zrezygnowałem ze względu na warunki rodzinne.

Wspomniał pan o warcie przy Grobie Pańskim. Od jak dawna Straż Pożarna w Mazurach pełni warty honorowe przy Grobie?

☒ Odkąd pamiętam to strażacy zawsze stali przy Grobie, każdego roku. Przed wojną gdy nie było jeszcze kościoła stało się w kaplicy. Później ksiądz Bąk zaprowadził warty w kościele.

I stawiał strażakom beczkę piwa?

☒ Ksiądz Bąk postawił. Zawsze po rezurekcji szli my do domu, zjedli śniadanie i później na Sumie ksiądz zapraszał całą straż na plebanię, to tam była i przekąska i wódka. Pijaństwa nigdy nie było. To był fajny chłop. Często przychodził do nas na zebrania strażackie. Była między nami jedność. Potem, za księdza Dobrzańskiego było jeszcze lepiej. Stoły były obfite. Potrafił nas ugosić. Za księdza Sieradzkiego na beczkę piwa już my się sami składali. On już nie zapraszał na plebanię. Ksiądz Kowal też nie.

Potem, za komuny, władze nie broniły strażakom stać w mundurach przy Grobie?

☒ Za komuny nie wolno było w mundurze pójść do kościoła. Do prezesa przychodziły specjalne pisma w tej sprawie. Prezesem naszej straży był długie lata Jan Jagodziński, kierownik szkoły. On żył na państwowej kromce chleba, to on się trochę bał. Zaraz wołał mnie. Mówił - panie naczelniku, mam tu list i nie wiem co z tym zrobić. Ja popatrzyłem, aha, to już wiem. Wziąłem, trach, trach, na drobne części. On gada - co pan, co pan robi? - Bądź pan spokojny. Na mnie się odwołaj. Potem już tak zostało. Jakie listy przychodziły to stałe wołał mnie i co ma z tym robić. - Dawać go mnie...

To znaczy, że pan się nie poddał?

☒ Powiem za co mam Srebrny Krzyż Zasługi. To jest ważne. Ja mam wiele orderów i różnych odznaczeń ale dla mnie najważniejszy jest ten Srebrny Krzyż. W Wielki Piątek 1966 roku stoimy przy Grobie. Nie wolno było stać. W Wielką Sobotę ja poszedłem do domu na obiad. Po obiedzie jestem w ogródku, patrzę, przyjeżdża samochód strażacki. Wyskakuje Broniek Gut, wtedy jeszcze jako rekrut bo dopiero wstąpił do straży, mówi - panie naczelniku, ja proszę bo komendant powiatowy Bieleń przyjechał i prosi pana do samochodu. Ja sztychówkę wbił i poszedł. Stałem na baczność i zameldowałem się. Miałem na sobie rajtki, wysokie buty oficerskie i swetr. - E no, tak ładnie pan już ubrany? Ja mówię - tak komendant, dziś Wielka Sobota to już prawie święta. - Tak, tak, tak... a jak, stojcie przy Grobie? - Stoi-



Naczelnik po 60 latach służby

my. - Miał pan pismo? - Miałem. - Co pan zrobił? - Zrobiłem zebranie i odczytałem. - A co strażacy? - Powiedzieli, że stali, stoją i stać będą, a ty jak chcesz to nie stój. - A pan co na to? - Ja im powiedziałem tak, jak jeden hetman, gdy mówiono mu uciekaj bo zginiesz, powiedziałem nie, bo gdzie owce giną tam pasterz zginąć powinien! Komendant tak popatrzył na mnie i gada - daję rozkaz! Ja mówię - rozkazu nie wykonam bo ja nie walczę z Panem Bogiem tylko z pożarami. Jeszcze powiedziałem mu - panie komendancie, godzina jest 14.30 proszę mnie od tego czasu zwolnić z naczelnika. A w straży ja byłem, jestem i będę do śmierci! Odsalutowałem, w tył zwrot i do sztychówki. Wsiadli, zawrócili samochód i jadą tak powoli. Kiedy przejeżdżali koło mnie jeszcze komendant tak przez okno zasalutował, to ja mu też. Za trzy tygodnie dostałem... Srebrny Krzyż Zasługi. To było 15 kwietnia a 20 maja w Dniu Strażaka jechaliśmy z powiatu do województwa we cztery osoby, żeby go odebrać - ja, Józef Bieleń jako komendant powiatowy, Marian Kordela jako prezes Zarządu Powiatowego i dowódca Drużyny Żeńskiej z Dzikowca. Za co to było? Za to było. On przyjechał, sam komendant, myślał - jak będzie głupi to pójdzie do kościoła i zwolni. Tak ludzie na urzędach za komuny myśleli. Mam Złoty Krzyż Zasługi, mam i Medal Złoty, wiele dyplomów i wyróżnień, ale ten Srebrny Krzyż to jest mój najważniejszy bo jest za Wiarę.

Dziękuję panu za rozmowę i życząc w imieniu zespołu redakcyjnego "Ziemi Kolbuszowskiej" zdrowia, długich lat życia i godnych następców.

Benedykt POPEK



Naczelnik Chorzępa i jego strażacy w roku 1963

Marcin CHORZĘPA, s. Jana i Rozalii z d. Kochanowicz, ur. 20.X.1910r. w Turzy.

Przedwojenny kapral WP. Długoletni komendant i naczelnik OSP w Mazurach. Działacz społeczny i samorządowy. Obecnie jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych strażaków, żywa kronika strażacka. Obszerny wywiad z M.Ch. ukaże się w wydaniu, specjalnym "Ziemi Kolbuszowskiej" przygotowywanym z okazji jubileuszu 75-lecia OSP w Mazurach.



Z życia straży pożarnych ...



Chcąc przybliżyć Wam sprawy pożarnicze postanowiliśmy opublikować cykl artykułów z życia strażaków Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej i strażaków zrzeszonych w Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Kolbuszowska Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej swoją działalnością obejmuje gminy: Cmołas, Dzikowiec, Kolbuszowa, Niwiska i Raniżów.

JRG PSP Kolbuszowa posiada 3 samochody gaśnicze, jeden ratownictwa technicznego, wyposażony w sprzęt do cięcia betonu, metali i drewna, maszt oświetleniowy, do oświetlenia terenu akcji, jak też w inne narzędzia i urządzenia potrzebne w różnych sytuacjach.

JRG Kolbuszowa poza akcjami gaśniczymi, ma swój udział w ratownictwie drogowym i innych zdarzeniach, gdzie zachodzi potrzeba udzielenia pomocy.

Działalność JRG PSP Kolbuszowa uwiadaczają następujące cyfry: w roku 1996 strażacy tej jednostki wyjeżdżali do akcji 168 razy. W tej liczbie mieszczą się wyjazdy do 72 pożarów, do miejscowych zagrożeń było 91 wyjazdów, oraz na fałszywe alarmy 5 wyjazdów.

W akcjach tych brało udział 623 strażaków Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej. W większości tych akcji wspólnie ze strażakami JRG PSP Kolbuszowa brali udział strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych, z miejscowości, w których te zdarzenia miały miejsce.

W roku 1996 strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego terenu i sąsiednich gmin w liczbie 605 brali udział w różnego rodzaju akcjach.

Na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa działa 15 Ochotniczych Straży Pożarnych, oraz 2 zakładowe Ochotnicze Straże Pożarne, to jest w Kolbuszowskiej Fabryce Mebli i w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Pod względem liczby Ochotniczych Straży Pożarnych w skali województwa Kolbuszowa jest w czołówce, gdyż na 45 gmin jedynie Sędziszów Małopolski ma więcej OSP od nas.

Nasze OSP skupiają w swoich szeregach 617 członków, w tym 488 to członkowie czynni, 51 - honorowi, 26 - wspierający i 52 to członkowie i członkinie młodzieżowych drużyn pożarniczych.

Na stanie OSP jest 14 samochodów, w tym 5 beczkowsów, pozostałe 9 to Nysy lub



Żuki. Na wyposażeniu tych OSP są motopompy, węże, ubrania ochronne, uzbrojenie osobiste itp.

W roku 1996 nasze OSP wyjeżdżały 65 razy do akcji ratowniczo-gaśniczych. W tym 33 do pożarów, 32 do innych zdarzeń (w większości był to udział w akcji powodziowej).

Stanisław KOSIOROWSKI
Józef HALAT

U w a g a ! ! !

W związku ze wzrostem zagrożenia pożarowego lasów, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej przypomina, że w lasach i na terenach śródlasowych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu jest zabronione wykonywanie czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru, a w szczególności:

- 1) rozniecanie ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lub zarządcę lasu,
- 2) wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnej,
- 3) palenie tytoniu z wyjątkiem dróg utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi,
- 4) składowanie w odległości mniejszej niż 50m od skraju toru kolejowego lub drogi publicznej gałęzi, chrustu, nie okrzyszonych ściętych drzew i odpadów poeksploatacyjnych.

(-)

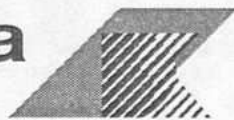
APEL

Nadleśnictwo Kolbuszowa zwraca się do ludności, instytucji oraz organizacji społecznych o pomoc w eliminowaniu wiosennego wypalania pozostałości roślinnych na łąkach, pastwiskach i przydrożnych rowach. Pomimo prowadzonych dotychczas akcji uświadamiających proceder ten nie ulega ograniczeniu, a wręcz staje się plagą i ma wielu zwolenników. Wypalanie suchych traw na nie skoszonych rok wcześniej łąkach itp., powoduje ogromne szkody w środowisku. Od wysokiej temperatury jałowuje najbardziej żyzna warstwa gleby. Ulegają zagładzie bakterie, grzyby i owady sprzyjające wegetacji roślin. Ginią drobne ssaki oddające ogromne usługi rolnikom w walce ze szkodnikami. Ubytek tych zwierząt powoduje nie-

powtarzalne straty zarówno w uprawach rolniczych jak i całym środowisku przyrodniczym. Wypalane łąki i pastwiska często graniczą z gruntami leśnymi. Ogień bardzo szybko przenosi się na las czyniąc ogromne szkody materialne. W 1996 roku 79% pożarów lasu powstało w okresie od 18-28 kwietnia, czyli podczas intensywnego wypalanie resztek roślinnych. Równocześnie Nadleśnictwo apeluje o zaprzestanie zaśmiecania lasów. Zwykle właśnie wiosną, w czasie generalnego sprzątnięcia obejść gospodarskich duża ilość śmieci i różnego rodzaju odpadków trafia do lasu. Ochrona środowiska, w którym żyjemy jest sprawą niezwykle ważną i wszyscy mieszkańcy winni do niej podchodzić z należytą troską i rozwagą.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa
mgr inż. Kazimierz KRIGER

Bogata oferta BDK



Kolbuszowski Oddział Banku Depozytowo - Kredytowego systematycznie wzbogaca ofertę dla swoich klientów. Coraz więcej sklepów przyjmuje zapłatę przy pomocy karty kredytowej. Dużą popularnością cieszy się bankomat w punkcie kasowym w rynku. Za ostatnie cztery miesiące dokonano w nim ponad 4500 operacji, a ich ilość stale wzrasta. Jak mówi dyrektor banku, Marek Ulatowski, najtańsze spośród kredytów komercyjnych, obecnie są kredyty na samochody.

Bank obsługuje sprzedaż ratalną samochodów FIAT, nowopowstałej firmy DEXPOL (Kolbuszowa, ul. Tyszkiewiczków).

W banku będzie można niebawem również finalizować zakup ratalny samochodów różnych marek u dealerów rzeszowskich. Otwarcie kolejnego punktu kasowego (już w kwietniu) przy Zakładzie KOLBUT (ul. Piłsudskiego) spowoduje, że klient będzie obsługiwany jeszcze szybciej - zmniejszą się, a może nawet znikną długie (w pewnych dniach miesiąca) kolejki.

(mm)

Spotkania z rolnikami

W ostatnim czasie odbyło się w naszym regionie kilka spotkań z rolnikami poszczególnych miejscowości. W niedzielę, 16 lutego, w Mechowcu oraz w Starym Dzikowcu, 23 lutego w Woli Raniżowskiej, a 2 marca w Cmolasie, Trzęsówce, Ostrowach Tuszowskich. Gośćmi byli: senator RP Józef Frączek, prezes PSL-PL i zarazem wiceprezes AW"S" rejonu rzeszowskiego Zbigniew Rynasiewicz, wiceprezes rzeszowskiej Izby Rolniczej Leonard Fryc, dyrektor Banku Spółdzielczego w Głogowie Młp. oraz współwłaściciel Przetwórni Owocowo-Warzywnej "Orzech" w Kolbuszowej, Stefan Orzech.

Celem spotkań była rozmowa o sytuacji rolników i kondycji rolnictwa w kraju i w re-

gionie, a także próba wskazania możliwości rozwoju małych gospodarstw dla przystosowania ich do funkcjonowania w nowych warunkach gospodarki rynkowej.

Leonard Fryc informował zebranych o kierunkach działań Rzeszowskiej Izby Rolniczej. Podkreślał potrzebę istnienia tej instytu-



Na spotkaniu w Starym Dzikowcu

gionie, a także próba wskazania możliwości rozwoju małych gospodarstw dla przystosowania ich do funkcjonowania w nowych warunkach gospodarki rynkowej.

Leonard Fryc informował zebranych o kierunkach działań Rzeszowskiej Izby Rolniczej. Podkreślał potrzebę istnienia tej instytu-



Z kolei dyrektor Banku Spółdzielczego mówił o możliwościach i warunkach zaciągania różnych kredytów dla rolników indywidualnych, zwracając szczególną uwagę na kredyty preferencyjne.

Przy okazji spotkania rolnicy narzekali na biurokrację, wymagania biznesplanu i

przesadnie zabezpieczenie finansowe wymagane przy zaciąganiu kredytu.

Natomiast senator J. Frączek mówił o sytuacji polityczno-prawnej Polski. Zarzucał rządowi PSL-ŚLD, że wbrew deklaracjom przyczyniły się do wielu zaniedbań w kraju. Mędzy innymi nie zrobiły nic dla polepszenia sytuacji rolnictwa. Wobec zarzutów, że politycy nic nie robią tylko siedzą i kłócą się o drogę rządowe sprawy, senator Frączek powiedział, że w jego przypadku ostre słowa są zawsze reakcją na widziane zło. Przestrzegł przed zbyt pochopnymi ocenami poszczególnych działań i osób. Te oceny często kreowane są przez żądne sensacji i rozgłosu media.

Senator przedstawił także zagrożenia płynące z niedopracowania lub tendencyjnego ujęcia wielu aspektów przyszłej konstytucji, w której np. nie ma miejsca na słowa naród czy rodzina.

Z dużą ostrożnością wypowiadał się także o przyszłej integracji z Unią Europejską. "Jeżeli nie mamy stać się tylko przyszłym rynkiem zbytu dla towarów zachodnioeuropejskich, trzeba jeszcze wielu prac legislacyjnych i wzajemnych negocjacji. Dobro narodowe musi być na pierwszym miejscu".

Ze strony zebranych padał grad zarzutów i pretensji pod adresem rządu, parlamentu, samorządów itd. Wiele więc znaczył głos Zbigniewa Rynasiewicza - wiceprzew. Akcji Wyborczej "Solidarność" i prezesa rzeszowskiego PSL-PL. Zwrócił on uwagę na całkowitą zmianę sytuacji Polski i pokazał bezsens ciągłego wracania i gloryfikowania lat siedemdziesiątych. Mówił o odpowiedzialności każdego wyborcy za swój głos, bo to jest konieczne i jedyne, co każdy może zrobić dzisiaj. Nie można tylko narzekać i mieć pretensje w dodatku na oślep do każdego, kto tylko jest "wyżej", przy jakiejś władzy. Wskazywał jak odpowiedzialnie trzeba się przyglądać każdemu kandydatowi do samorządu i do parlamentu. Nie wolno wierzyć obietnicom i ładnym słówkom, ale musi się zwracać uwagę zwłaszcza na wartości, jakie dana osoba reprezentuje. Mówił też o ugrupowaniach pravicowych tworzących AW "S", dla których najważniejsze są wartości narodowe i chrześcijańskie oraz tysiącletnia tradycja.

Piszą inni...

ciąg dalszy ze strony 2

nizinnym i zbożowym krajobrazem, była krajem, który żywił połowę Europy. Doceniali to nawet zaborcy, a dziś doszło do tego, że musimy sprowadzać zboże. Po co mamy uprawiać naszą ziemię, jeśli wszystko możemy kupić na Zachodzie. Komu zależy, żeby do tego stanu doprowadzić nasze rolnictwo.

● Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwalił wotum nieufności wobec ministra edukacji Jerzego Wiatra (SLD). Związkowcy oburzyli się, że MEN nie wypłacił nauczycielom - mimo obietnic - wyrównania ubiegłorocznej waloryzacji płac do 15 lutego, nie zdążył w terminie z rozporządzeniami do zmienionej niedawno Karty Nauczyciela i nie podjął rozmów o układzie zbiorowym ze związkiem. Władze

ZNP uznały jednak, że pójdą do wyborów parlamentarnych w ramach SLD. Dziś ZNP jest w SLD i ma w sejmie ok. 30 posłów.

● Gdyby referendum konstytucyjne odbyło się w lutym, co czwarty Polak (25 procent) poparłby projekt parlamentarny konstytucji, uzgodniony przez PSL, SLD, UW i UP, co trzeci (34 proc) głosowałby na projekt obywatelski, 16 proc. obywateli nie poparłoby żadnego projektu konstytucji. - 34 proc., ankietowanych domaga się, aby konstytucja była przyjęta przez obecne Zgromadzenie Narodowe, 41 proc. Polaków sądzi, że konstytucję powinien przyjąć nowy parlament. - 16 proc. uważa, że pod referendum należy poddać tylko projekt opracowany w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, a dwie trzecie respondentów opowiada się za głosowaniem w sprawie dwóch projektów ustawy zasadniczej.

55 proc., ankietowanych sądzi, że warunkiem przyjęcia konstytucji powinien być udział w referendum przynajmniej połowy

uprawnionych, zaś dla jednej trzeciej nie jest to wymóg konieczny. Sondaż OBOP był przeprowadzony od 8 do 11 lutego wśród 1100 Polaków. Dopuszczalny błąd takiej próby wynosi 3 proc.

● Większość Polaków (55 procent) popiera strajkującą służbę zdrowia. Jedyne zdecydowana mniejszość (24 proc.) przyznaje rację stronie rządowej - wynika z badań OBOP.

(Materiały przygotowane na podst. relacji z następujących gazet: "Polityka", "Gazeta Wyborcza", "Gazeta Polska", "Trybuna", "Niedziela", "Wprost", "Nowiny", "Tygodnik Powszechny", "Myśl Polska", "Tygodnik Solidarnościowy", "Głos").

Podał: Stanisław RAK

Jubileusz Zespołu "Górnicy"

W lutym br. Amatorski Zespół Artystyczny "Górnicy", działający przy Kole Gospodyń Wiejskich w Kolbuszowej Górnej, obchodził jubileusz 15-lecia swojego istnienia. Przez 15 lat pojawiło się w Zespole około 70 osób, nawet całe rodziny, np. Serafinowie, Surowcowie, Kurdowie i występujący do dzisiaj: Anna i Eugeniusz Mickowie i Emilia, Walentyna i Eugeniusz Olszowy. Wśród obecnych, stałych członków są także panie: Genowefa Słupor, Anna, Drożdż, Maria Dziuba, Julia Tylutka, Danuta Orzech, Helena Czachor, Elżbieta Czachor i panowie: Zbigniew Bogdan, Zbigniew Kuna i przygrywający na skrzypkach - Józef Kurda. Wszyscy są pasjonatami kultury ludowej. Opiekunką, autorką tekstów, choreografem i reżyserem jest pani Maria Chruściel, emerytowana nauczycielka, wyróżniona i odznaczona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w 1996 roku odznaką "Zasłużony Działacz Kultury", a także nagrodą Wojewody Rzeszowskiego. To jej przede wszystkim, zespół zawdzięcza swoje sukcesy.

Wszystko zaczęło się w 1982r. wystawieniem jasełek pt. "Wielka nowina". Pomysł podał ówczesny opiekun Ludowego Zespołu Sportowego, śp. Piotr Salach, a pan Maksymilian Starzec wykonał potrzebne rekwizyty i dekoracje. Aktorów pani Maria znalazła wśród znajomych oraz wśród swoich uczniów. Występ bardzo się

podobał więc pojawiły się dalsze pomysły. Wystawiono wiejskie wesela lasowiackie. Potem przypomniano tradycyjny wieczór wigilijny, występy kolędnicze, a ostatnio obrzęd pieczenia chleba. Zespół uświetniał swoimi występami coroczne dożynki, święta kościelne, ludowe i wszystkie ważniejsze uroczystości we wsi. W repertuarze mają skecze, przyspiewki, montaż poetycki. Potrafią też wystąpić spontanicznie, a panie Anna Drożdż i Genowefa Słupor na oczekaniu potrafią ułożyć kupleciki i przyspiewki zabarwione humorem i satyrą.

Celem działalności zespołu jest przypomnienie i upowszechnianie, oryginalnej i ciekawej, kultury lasowiackiej. Członkowie zespołu podkreślają konieczność pielęgnowania swoich korzeni, tradycji, zwyczajów i obrzędów, które tak szybko odchodzą w zapomnienie. Mają piękne stroje ludowe. Obecnie kompletują autentyczne stroje rzeszowskie, bogato haftowane i zdobione, a wszystko wykonane własnoręcznie przez członkinie zespołu, zwłaszcza panie: Genowefę Słupor i Marię Augustyn.

W ciągu 15 lat "Górnicy" występowali nie tylko w swojej wsi, ale i w wielu okolicznych miejscowościach. W 1996r. z dużym powodzeniem wystąpili w Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewających w Tyczynie.

Warto podkreślić bardzo miłą i serdeczną,

wręcz radosną atmosferę cotygodniowych spotkań zespołu. Wszyscy pracują społecznie, ale przychodzą chętnie, bo jak sami podkreślają, czują się tu jak w rodzinie. Jedna z pań mówiła, że sama przyszła do zespołu, jest już 11 lat i nie odejdzie, chyba, że umrze.

Dla zaznaczenia i podkreślenia 15-lecia "Górników" w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej pani Beata Bogacz przygotowała wystawę "Kiedyś szumiała tu puszcza", poświęconą kulturze lasowiackiej. Prezentowany byłoryginalny strój lasowiacki, sprzęt gospodarstwa domowego: m.in. prasa do sera, niecka na ciasto chlebowe, maglownica z wałkiem, tarka do prania, kręzel i wrzeciono. Była ozdobna komoda kolbuszowska, a na planszach fotokopie lasowiackich chałup, wiatraków, ogrodzeń i plotów, typowych kapliczek przydrożnych. Można było też poczytać o początkach osadnictwa na tym terenie i o kształtowaniu się kultury lasowiackiej.

Część wystawy poświęcona była oczywiście zespołowi "Górnicy". Prezentowane były wszystkie podziękowania i dyplomy, zdobyte przez zespół, wycinki z gazet mówiące o ich działalności i kronika prowadzona skrupulatnie przez panią Marię Chruściel oraz wiersz jej autorstwa o jubileuszu zespołu. Wystawiono też prace plastyczne dzieci na temat jak widzą wieś.

Wystawa była czynna przez dwa tygodnie, nawet w soboty i niedziele.

Sza



Członkinie zespołu "Górnicy". Pani M. Chruściel czyta swój wiersz o jubileuszu zespołu.



Przymiarka nowych strojów.

Wspomnienie o śp. organiście Władysławie Magdzie

W dniu 21.I.1997r. odszedł od nas do wieczności znany powszechnie i zasłużony organista długoletni, Władysław Magda.

Urodził się w Ostrowach Tuszowskich w rodzinie rzemieślniczej, tradycyjnie uzdolnionej muzycznie. W tej miejscowości ukończył Szkołę Powszechną i dwuletnią dopielniącą. Już w dzieciństwie wzrastał w rodzinnej atmosferze śpiewu i muzyki, przejawiając dużą wrażliwość i zainteresowania muzyczne.

Swoje marzenia do nauki w tym kierunku urzeczywistniał w Szkole Organistów u Salezjanów w Przemyślu. Po 4 latach uczenia się i zdobywania wiedzy z dziedziny muzyki, gry na organach oraz dodatkowo krawiectwa i ogrodnictwa ukończył ją, otrzymując dyplom organisty w 1922r.

Początkowo grał niedługo na organach w kościele zakonnym w Tyśmienicy k. Stanisławowa na Ukrainie a następnie też krótko

w kościele parafialnym w Książnicach. Utworzył tam chór kościelny, podobnie jak w poprzednich wymienionych miejscowościach i rozwijał wśród parafian muzykę i śpiew, zwłaszcza młodzieży o uzdolnieniach muzycznych. Od 1937r. osiedlił się w Kolbuszowej i był organistą w kościele parafialnym. Skupił tu wokół siebie osoby lubiące śpiewać i utworzył w 1944r. najpierw chór żeński a później czterogłosowy mieszany, do którego należeli też chórzyści Powiatowego Domu Kultury w Kolbuszowej. Organista W. Magda był dyrygentem chóru i orkiestry. Dobrał repertuar pieśni kościelnych, prowadził zajęcia z chórzystami dbając o wysoki poziom artystyczny chóru, który uświetniał śpiewem uroczyste nabożeństwa kościelne w kolbuszowskim kościele. Rozmiłowany w muzyce, śpiewie użyczał wiedzy muzycznej osobom

ciąg dalszy na stronie 8



Śp. Władysław Magda

W 30-lecie UKS "Sokół" w Kolbuszowej Dolnej



Na wstępie tego artykułu należałoby wyjaśnić skąd 30-letnia rocznica, tego bądź co bądź od niedawna działającego uczniowskiego Klubu Sportowego.

Otóż UKS "Sokół" Kolbuszowa Dolna działa na bazie z założonego w 1967 roku Szkolnego Klubu Sportowego "Sokół" Kolbuszowa Dolna działającego przy Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej.

Pierwsze wzmianki, jakie są dostępne w archiwum szkoły, a dotyczące Koła Sportowego, datują się z lat 1958/59.

Koło to liczyło wtedy 22 członków - uczniów tejże szkoły, w tym 15 chłopców i 7 dziewczynek. Program zajęć był pogłębieniem i poszerzeniem zajęć z wychowania fizycznego i obejmował również gry i zabawy świetlicowe.

Założycielem SKS "Sokół" Kolbuszowa Dolna był p. K. Gomułka zatrudniony w szkole na etacie nauczyciela w.f. Z chwilą założenia (1967r.) SKS liczył 26 chłopców i 18 dziewcząt. Zajęcia odbywały się w dwóch sekcjach: lekkoatletycznej i gier mieszanych.

Należy tutaj stwierdzić, że bardzo dobra praca dydaktyczno-wychowawcza K. Gomułki z młodzieżą szkolną zaznaczała się wówczas szeregiem zwycięstw w zawodach sportowych oraz promowaniem szkoły na arenie międzyszkolnej, wojewódzkiej, a nawet regionalnej.

Oto kilka przykładów:

Rok 1971 - uczniowie reprezentowali powiat na Igrzyskach Zimowych w Sanoku w konkurencjach "Błękitnej Sztafety" i "Złotego Krążka".

Rok 1974 - II i III miejsce w czwórboju LA, I miej-

scie w lidze trampkarzy, I miejsce ucz. Juli Kardyś w Jesiennych Biegach Przełajowych.

Rok 1975 - III m. ucz. J. Śpiewaka w Jesiennych Biegach Przełajowych

Rok 1976 - I m. w czwórboju i p. nożnej na szczeblu gminnym.

Rok 1977 - I m. ucz. D Niemiec w tenisie stołowym (szcz. rejonu)

Rok 1978 - I m. w tenisie stołowym w gminie.

Rok 1979 - I m. ucz. Doroty Kardyś w tenisie stołowym (szcz. rejonowy), I m reprezentacji szkoły w 3-boju LA, 4-boju LA, piłce ręcznej, tenisie stołowym (szcz. gminny).

Oczywiście działalność SKS-u nie sprowadzała się tylko do pracy z młodzieżą zdolną i utalentowaną.

Chlubne tradycje z tamtego okresu są nadal kontynuowane, a dotyczą one w szczególności: tenisa stołowego, gier zespołowych, LA.

Niewątpliwie dużym utrudnieniem w obecnej chwili jest brak środków finansowych na ten rodzaj działalności pozalekcyjnej.

Opiekunem UKS "Sokół" Kolbuszowa Dolna jest mgr Janusz Mytych - nauczyciel wychowania fizycznego, zatrudniony w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej.

Głównymi pomysłodawcami i organizatorami Turnieju Tenisa Stołowego z okazji 30-lecia UKS "Sokół" Kolbuszowa Dolna działającego przy Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej byli: Antoni Kardyś-ZPD "Drewnton" Kolbuszowa oraz Janusz Mytych - dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej.

Impreza ta w założeniu miała charakter środowiskowy i składała się z dwóch dni. Pierwszy poświęcony był dla młodzieży szkolnej szkół podstawowych i ponadpodstawowych, drugi dla osób starszych. Należałoby tutaj dodać, że Turniej ten odbył się dzięki instytucjom i ludziom "dobrej woli", którym bliskie są sprawy rekreacji i aktywnej formy spędzania czasu wolnego. Należy podziękować: Antoniemu Kardysiowi - wykonawcy nagród rzeczowych, statuetek, breloków, Jackowi Boho - przew. Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego, mgr inż. Kazimierzowi Krigerowi - Nadleśnictwo Kolbuszowa z siedzibą w Świerczowie, mgr inż. Władysławowi Mytychowi - SZiZ w Kolbuszowej (gorący, bezpłatny posiłek dla wszystkich uczestników) oraz Radzie Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej. Ponadto bufciek szkolny działający w czasie turnieju zaopatrzyli: p. Witold i Stanisław Tylutki firma WIST K. Dolna, Hurtownia Spożywcza "OREX", sklep "Wszystko dla wszystkich".

Dodatkowo Zarząd Oddziału ZNP w Kolbuszowej ufundował puchar dla najlepszego nauczyciela w turnieju.

Podczas rozpoczęcia w pierwszym, dniu rozgrywek padły bardzo znamienne słowa z ust dyrektora szkoły Janusza Mytycha, przedstawicieli Samorządu Terytorialnego, przew. SZS mgr Jacka Boho o powtarzalności historii (organizatorami byli koledzy z ławy szkolnej tejże szkoły), o znaczeniu szkół wiejskich w sporcie masowym i specjalistycznym, o interpretacyjnej roli imprez sportowych dla środowiska wreszcie o aspektach zdrowotnych i kształtowaniu higienicznych nawyków spędzania czasu wolnego.

Wyrażono przypuszczenie, że wzorowa organizacja i przebieg Turnieju Tenisa Stołowego staną się wykładnią do przekonania decydentów kolbuszowskich co do celowości rozbudowy i poprawy bazy sportowej w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej, gdzie pewnym "stereotypem" funkcjonującym do tej pory jest duża ilość dzieci w szkole.

I dzień turnieju

Goście: Przewod. SZS mgr. Jacek Boho, organizatorzy p. A. Kardyś, założyciel SKS "Sokół" Kolb. Dolna p. K. Gomułka, animatorzy sportu w poszcz. szkołach: p. A. Woźnik, Tomasz Zygmunt, M. Ły-



Laureatki w kategorii kobiet



Laureaci w kategorii chłopców



Zdobywczyni I miejsc w kategorii dziewcząt.



Podczas losowania par - Fot. Ewelina Paśko

Wspomnienie...

ciąg dalszy ze strony 7

zainteresowanym tą dziedziną sztuki. W okresie PRL po rozwiązaniu Szkoły Organistów u Salezjanów w Przemyślu na prośbę Kurii Biskupiej uczył około 30 chłopców i przygotował ich do egzaminu, który składali przed Komisją Egzaminacyjną przy Kurii Biskupiej i otrzymali dyplomy organisty. Grają oni na organach w kościołach parafialnych w różnych miejscowościach a kilku nawet w USA.

W 1970r. W. Magda w pełni sił odszedł na emeryturę ze względu na częściowy niedowład ruchowy ręki żegnany serdecznie przez ówczesnego ks. proboszcza dra L. Curyłę, księży, chórzystów, uczniów i parafian za 33 lata posługi organistowskiej w kolbuszowskim kościele parafialnym.

Organista W. Magda posiadał różnorodne zainteresowania i nadal był czynnym i aktywnym w życiu. Świadczył usługi krawieckie osobom duchownym (szył sutanny) i świeckim. Zajmował się ogrodnictwem, warzywnictwem, kwaciarstwem, pszczelarstwem i inną działalnością.

Organista W. Magda zmarł w 93r. życia i 48 lat posługi organistowskiej. Pogrzeb odbył się 23.I.1997r. Uroczystej Mszy św. żałobnej przewodniczył i wygłosił kazanie pożegnalne Ks. Ryszard Kiwak. W pogrzebie wzięli udział organiści dekanatu kolbuszowskiego, parafianie. Zmarłego pożegnał chór kościelny i orkiestra pod przewodnictwem organisty Stanisława Frankiewicza.

Trumna ze zwłokami W. Magdy została złożona w grobowcu rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej.

Józef SUDOŁ

siak, przew. Fundacji na Rzecz Rozwoju Sportu p. Jan Fryc.

Uczestniczyło: 59 dzieci w tym 13 dziewcząt, 41 chłopców szkoły podst. oraz 5 chłopców - szkoły ponadpodstawowe.

Szkoły biorące udział w rozgrywkach: SP Kolb. Górna, SP Kolb. Dolna, SP nr 1 w Kolbuszowej, SP w Lipnicy, SP Hucisko, SP w Cmolasie, SP nr 2 w Kolbusz., SP w Kupnie.

Wyniki:

Rocznik 1982 i młodzi - (szkoły podst.)
chłopcy

1. Marek Krest SP KG.
2. Piotr Saj SP Hucisko
3. Sebastian Draus SP KD.
4. Łukasz Starzec
5. Jacek Wąsik SP KG.
6. Lucjan Porzuczek SP Hucisko
7. Mariusz Stępień

dziewczęta

1. Małgorzata Kuca Sp Hucisko
2. Marzena Wrażeń SP Hucisko
3. Magdalena Dubicka SP KD
4. Barbara Draus SP KD
5. Ewelina Kret SP KG
6. Agata Tetlak
7. Zofia Orzech
8. Anna Halat

Rocznik 1977 i młodzi - (szkoły średnie)
chłopcy

1. Tomasz Dubicki UD (LO)
2. Jacek Giza (LO Kolb.)
3. Paweł Płaza (LO Kolb.)
4. Paweł Niezabitowski
5. Rafał Pryga

dziewczęta

Nie brały udziału

Z ilości uczestników szkół podstawowych należy wnioskować o dobrej pracy nauczycieli wf na tym szczeblu.

II dzień turnieju

Goście: władze samorządowe: radny p. T. Rybak, radny Jan Fryc, organizator, A. Kardys, prezes ZNP w Kolbuszowej J. Mierzwa, założyciel SKS "Sokol" Kolb Dolna p. K. Gomułka.

Uczestniczyło ogółem: 28 osób (3 kobiety, 16 mężczyzn rocz.1964 i starsi, 9 mężczyzn 1965-76).

Klasyfikacja końcowa

Rocznik (1965-76)

(mężczyźni)

1. Tomasz Stapor Kolb.G.
2. Marek Puzio Kolbuszowa
3. Dariusz Tabisz Kolbuszowa
4. Zbigniew Fryc Kolbuszowa
5. Robert Wąsik Kolb. G
6. Marian Maziarz Kolb. D
7. Witold Stapor Kolb. G
8. Stanisław Fryc Kolbuszowa
9. Janusz Skowroński Kolbuszowa

(kobiety)

1. Wilk Agnieszka
2. Barbara Rzeszutek Świerczów
3. Maria Margañska K. Dolna

Rocznik 1964 i starsi

mężczyźni

1. Eugeniusz Lis Widelka
2. Zbigniew Mokrzycki K. Dolna
3. Antoni Kardys KD
4. Jan Mokrzycki KD
5. Janusz Mytych KD
6. Michał Franczyk Kolbuszowa
7. Jerzy Stobierski KD
8. Jan Kubik Cmolasy
9. Marek Bróźda Kolbuszowa
10. Roman Skowroński Ostrowy Tuszowskie
- 11-12 Janusz Stobierski Świerczów

Mirosław Drzał

13-14 - Piotr Panek KD

Andrzej Żywiec Kolbuszowa

15-16 Jan Fryc Kolbuszowa

kobiety

nie brały udziału

Tadeusz RYBAK

SCENA POLITYCZNA

List otwarty do Redaktora Naczelnego "Wiadomości Małopolskich" Pana Jana Burego

Panie Redaktorze

Ostatnio otrzymałem Pana gazetę "Wiadomości Małopolskie". W artykule pt. "Potrzebny kompromis" pisze Pan m.in. "Nie jest dobrym prognozą dla przyszłości i samorządu rolniczego w naszym województwie fakt, że większość 55-procentowa zagarnęła władzę, skazując jednocześnie 45 procentową mniejszość na dwu lub trzykrotny udział w roku w Walnym Zgromadzeniu i pracy w komisjach".

Po pierwsze, proponuję Panu z uwagą przeczytać ustawę o izbach rolniczych a dowie się Pan, że nie 45 procent delegatów będzie pracować w Walnym Zgromadzeniu i komisjach a 100 procent. Te 100 procent delegatów będzie opracowywać zadania wynikające z ustawy o izbach rolniczych oraz z potrzeb naszego rolnictwa, z potrzeb 125 tys. członków Rzeszowskiej Izby Rolniczej, którymi są rolnicy naszego województwa. I w formie uchwał Walnego Zgromadzenia zobowiążą zarząd, który zgodnie z ustawą musi je zrealizować.

Po drugie, pisze Pan o jakimś (bliżej nieokreślonym) kompromisie, który trzeba osiągnąć. Oczywiście, nikt nie jest w Izbie Rolniczej przywiązany do jakiegoś stołka i Walne Zgromadzenie wszystko może uczynić. Ale jakoś zabrakło Pana propozycji kompromisu przed wyborami władz Izby. Bo właśnie przed wyborami Pańska partia (PSL) liczyła na stu procentowy sukces wyborczy. Przygotowany przez PSL cały skład personalny kandydatów do zarządu i komisji rewizyjnej Izby doskonale o tym świadczą. Wtedy Pan nie zauważał, że wśród delegatów do Izby są również i inni, niż członkowie i sympatycy PSL-u, z którymi można było rozmawiać nawet i o kompromisie.

Teraz, kiedy zamiary Pana partii spetzły na niczym, kiedy przegraliście (w drodze demokratycznych wyborów) nawet to, co w części mogliście uzyskać, proponuję Pan, bliżej nieokreślony kompromis.

Domyślam się że chodzi o jakiś procentowy udział Pańskiej partii we władzach Izby Rolniczej. Szacując po niby 45 procentowej Pańskiej mniejszości, tak to można zrozumieć.

Jeśli jest taki Pana procentowy pogląd na demokrację w Izbie Rolniczej, to ja proponuję niech Pan będzie konsekwentny do końca. Walcz Pan również o to, żeby Lech Wałęsa otrzymał 48 procent prezydentury, bo taki procent uzyskał głosów. Niech Pan walczy również o udział w rządzie wszystkich partii, jakie znajdują się w sejmie. Również o podobną procentową demokrację niech Pan walczy w samorządach gmin. A wtedy tylko krok, a znajdziemy się w PRL-u, czego myślę, że ani Pan, ani ja nie chcielibyśmy.

Demokracja jest jedna, nie ma innej demokracji dla parlamentu a innej dla samorządu gospodarczego, jaką Pan sugeruje w swoim artykule.

Honorem PSL-u powinno być: walczyć i wygrać w demokratycznych wyborach i honorem powinno być przestrzeganie demokratycznych zasad jakie obowiązują w naszym Państwie. A jeśli się nie uda wygrać, to z honorem trzeba umieć przegrać, a nie uciekać się do szantaży, bojkotu uchwalenia statutu Izby, co czynią ci niektórzy członkowie i sympatycy PSL-u, utrudniając normalne funkcjonowanie rolniczej instytucji. PSL jako partia chłopska powinna chłopom pomagać a nie utrudniać rozwiązywanie rolniczych problemów.

Po trzecie, w jednym z artykułów w Pańskiej gazecie piszecie m.in. "Bo trudny i szkodliwy dla Izby byłby przypadek, gdyby anemiczny już dzisiaj Związek Zawodowy NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych był reanimowany poprzez niektórych delegatów i bardziej prominentnych przedstawicieli Izby Rolniczej, pod jej przykrywką i za pieniądze budżetu państwa".

To właśnie ten niby anemiczny Związek Zawodowy (nie zasilany pieniędzmi podatnika) potrafił zorganizować zdecydowaną większość niezależnych, nigdzie nie zrzeszonych delegatów Izby Rolniczej w grupę o nazwie "Gospodarz" i potrafił wygrać z niby potężną partią PSL, mocno zasilaną publicznymi pieniędzmi, tak w okresie PRL-u jak i po wyborach do parlamentu w 1993r.

Po czwarte, gazeta "Wiadomości Małopolskie" jest wydawana przez rzeszowski PSL, partię, która na jednym z Kongresów opowiadała się za wartościami chrześcijańskimi. Dziwi więc fakt, że właśnie w tej gazecie sztydzi się z naszego Kościoła, przedstawiając szkalujący Księża obrazek na wzór "NIE" J. Urbana.

Na zakończenie stwierdzam, że zmiany jakie zachodzą w ruchu ludowym idą w dobrym kierunku, ale niektórzy działacze PSL-u żyją jeszcze przyzwyczajeniami pochodzącymi z minionego systemu i uważają, że np: jeżeli PSL w 1993r. wygrało wybory, to demokracja jest dobra. Jeżeli PSL przegrało Izbę Rolniczą, to demokracja jest zła.

Mam nadzieję, że ten szkodliwy sposób myślenia będzie się zmieniał na lepsze i że deklaracje o zgodzie i jedności nie pozostaną tylko deklaracjami.

Leonard FRYC

Zaproszenie na pielgrzymkę

Organizowana jest pielgrzymka autokarowa do Lourdes i La Salette we Francji oraz Paryża w dniach 15-30 lipiec 1997r.

Przyjmujemy zgłoszenia chętnych na wyjazd do 30 kwietnia 97r.

Przypuszczalny koszt około 1200 zł

Zgłoszenia proszę kierować do ks. Ryszarda Kiwaka

tel: 272-930

TO WARTO WIEDZIEĆ ...**Rejonowy Urząd Pracy w Kolbuszowej
Zmiany w ustawie**

W tym numerze ciąg dalszy zmian w przepisach Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, które wchodzi w życie od 1 kwietnia 1997r.

• Długość okresu pobierania zasiłku przez bezrobotnych uzależniona jest od stopy bezrobocia na obszarze działania rejonowego urzędu pracy, w którym bezrobotny jest zarejestrowany.

Okres pobierania zasiłku wynosi dla osób bezrobotnych:

- 6 miesięcy - jeżeli stopa bezrobocia (czyli stosunek liczby bezrobotnych do liczby osób czynnych zawodowo) na obszarze działania rejonowego urzędu pracy w dniu 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku nie przekracza przeciętnej stopy bezrobocia w kraju.
- 12 miesięcy - jeżeli stopa bezrobocia 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku była wyższa od przeciętnej stopy bezrobocia w kraju,
- 18 miesięcy - jeżeli stopa bezrobocia 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku przekraczała 2-krotnie przeciętną stopę bezrobocia w kraju, a jednocześnie bezrobotny posiada co najmniej 20-letni okres pracy uprawniający do zasiłku.

18-to miesięczny okres pobierania zasiłku przysługuje bezrobotnym, którzy mają na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat, a małżonek bezrobotnego, jak też bezrobotny utracił prawo do zasiłku z powodu upływu okresu jego pobierania. Przepis ten obowiązuje od 01.01.1997r.

Stopa bezrobocia na obszarze działania poszczególnych rejonowych urzędów pracy oraz przeciętna stopa bezrobocia w kraju wg stanu na 30 czerwca 1996r. została ogłoszona w Monitorze Polskim Nr 3 z 21.01.1997r. przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, i tak: - stopa bezrobocia w kraju - 14,3%
- stopa bezrobocia w rejonie działania RUP Kolbuszowa - 19,3%

Od 1 kwietnia 1997r. w naszym rejonie obowiązywać będzie 12 miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Bezrobotnym, którzy nabyli lub nabędą prawo do zasiłku przed 1 kwietnia 1997r. zasiłki będą wypłacane na starych zasadach, czyli w wysokości i przez okres wynikający z dotychczasowych przepisów.

Maria WESOŁOWSKA
Kierownik Rejonowego
Urzędu Pracy w Kolbuszowej

**Sala informacji
zawodowej**

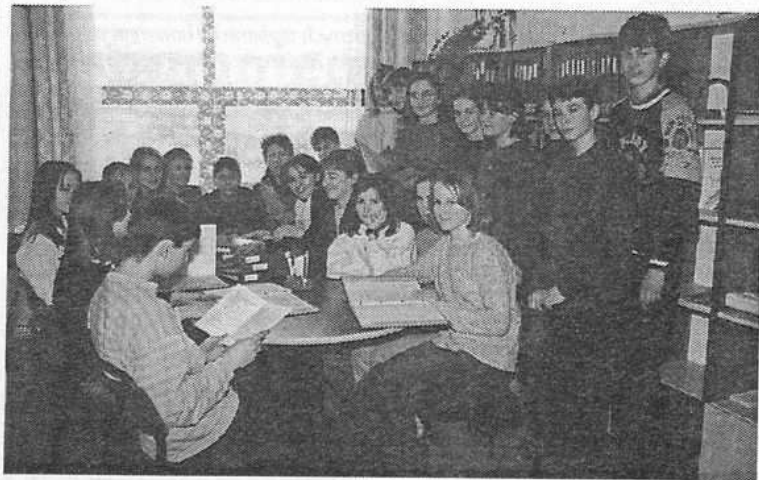
W Rejonowym Urzędzie Pracy w Kolbuszowej od grudnia 1996r. działa Sala Informacji Zawodowej. Zgromadzone tu zostały materiały informacyjne dotyczące zawodów i dróg dochodzenia do nich. W sali skorzystać można z teczek i ulotek o zawodach, które zawierają informacje o predyspozycjach wymaganych w danym zawodzie, szansach zatrudnienia, możliwościach szkolenia, podwyższenia kwalifikacji zawodowych lub zdobyć nowych.

Ponadto w SIZ znajdują się informatory szkolne i instytucji szkoleniowych z woj. rzeszowskiego, a także materiały dotyczące lokalnego rynku pracy.

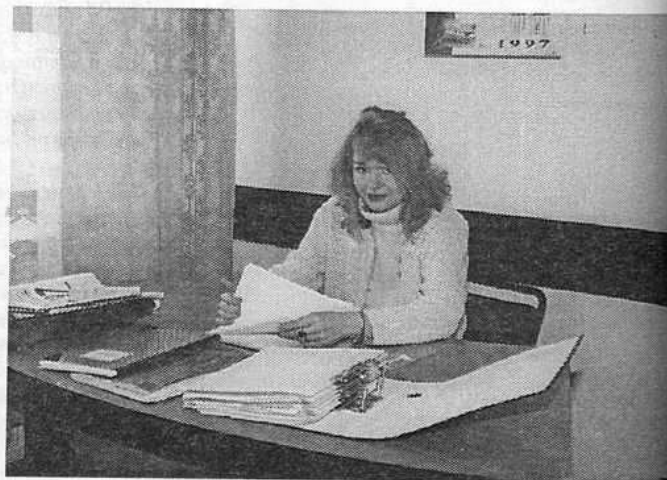
Do dyspozycji klientów SIZ jest telewizor i magnetowid wraz z zestawem filmów o tajnikach 60 zawodów, wzory dokumentów potrzebnych do podjęcia pracy. A wszystko to jest bezpłatne.

Z usług SIZ korzystają osoby bezrobotne i poszukujące pracy, młodzież szkolna, uczestnicy klubu pracy. Odbywają się tu również spotkania z uczniami klas VIII na temat wyboru zawodu.

Dorota BAJOR
Doradca zawodowy
RUP Kolbuszowa



Ósmioklasiści w sali informacji zawodowej



Doradca zawodowy, Dorota Bajor, Fot. J. CICHON

Święto Kobiet

Koło Gospodyń Wiejskich działających przy Domu Kultury w Kolbuszowej Gómej jak co roku zorganizowało uroczyste obchody Dnia Kobiet. Przy wykwintnie nakrytych stołach spotkały się przedstawicielki wszystkich miejscowości w gminie, a najliczniej przybyły oczywiście mieszkanki Kolbuszowej Gómej. Nad całością czuwała przewodnicząca KGW Irena Ząbczyk przy wydatnej pomocy Balbiny Borowskiej - instruktora ds. żywienia przy ODR w Boguchwale. Kwiaty i serdeczne życzenia zabarwione humorem złożył wszystkim Paniom: tym obecnym w DK i tym, które nie mogły przyjść - przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Stanisław Mazan.

Wieczór umilał zespół "Gómiacy", który przedstawił widowisko pt. "Jeden dzień w rodzinie lasowiackiej" z obrzędem pieczenia chleba. Do tego ubawiły zebranych skecze i dowcipy z dużą werwą i spontanicznością przekazane przez panie z różnych miejscowości.

**Zespół Terenowy
AWS w Kolbuszowej**

W Kolbuszowej powstał Zespół Terenowy Akcji Wyborczej "Solidarność" w następującym składzie:
- Przewodniczący Jan Skowroński, NSZZ "Solidarność"
- Z-ca przewodniczącego: Stefan Orzech, Konfederacja Polski Niepodległej
- Z-ca przewodniczącego: Jan Serafin, PSL-Porozumienie Ludowe

Członkowie:

- Jan Wiącek, Obóz Patriotyczny
- Mieczysław Godlewski, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
- Stanisław Wiącek, Związek Zawodowy "Kontra"
- Zenon Żywiec, Polska Partia Ekologiczna "Zieloni"
- Janusz Tokarz, Konfederacja Młodych
- Zbigniew Pietras, NSZZ "Solidarność"
- Eugeniusz Rząsa, NSZZ "Solidarność"
- Ryszard Kuna, NSZZ "Solidarność"

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA

KOLBUSZOWA

Z sesji

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej burzliwie dyskutowano na temat rozwiązywania problemów alkoholowych w gminie. Powołano komisję do przeciwdziałania alkoholizmowi.

Dalsza dyskusja przerodziła się w polemikę dotyczącą ilości punktów sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy oraz ograniczeń sprzedaży alkoholu w niedzielę. Jeden z zabierających głos zwracał uwagę na niewielkie możliwości egzekwowania wymogów ustawy antyalkoholowej przez tę komisję ze względu na brak umocowania prawnego tej ustawy w takim zakresie, by policja mogła ingerować. A już właściwie niewykonalne jest przestrzeganie tych wymogów w zakładach gastronomicznych, bo zaraz narusza się demokrację, prawa obywatelskie. Policja może ingerować wówczas, gdy ktoś jest poszkodowany cieleśnie lub dewastowane jest mienie. Kolegia właściwie nie dają nic. Nie ma siły na pijących. Potrzeba uzupełnień w tej ustawie, aby była ona restrykcyjna.

Zdecydowano, że pozostanie taka sama ilość punktów sprzedaży. Przewodniczący Komisji Finansowej złożył wniosek, aby nie określać w jakich miejscowościach te punkty mają być zlokalizowane. Rada postanowiła jednak inaczej i określiła miejscowości.

Pojawiła się propozycja (S. Orzech), aby umożliwić równy start w staraniach o koncesję na sprzedaż alkoholu w detalu zarówno jednostkom społecznym, jak i podmiotom prywatnym. Na razie wciąż jest sytuacja, że osoby prywatne nie wiedzą kiedy i gdzie mogą podejmować starania o koncesję. Kolejna propozycja dotyczyła ograniczeń w handlu alkoholem w niedzielę i święta, tak jak jest to w krajach zachodnich i niektórych gminach w Polsce. Budziło to jednak wątpliwości radnych, obawiających się wzrostu sprzedaży alkoholu w nielegalnych punktach.

Prezes Fundacji na Rzecz Rozbudowy SP nr 2 wskazywał na ogromne wpływy do budżetu gminy ze sprzedaży alkoholu w ich sklepie. Podkreślał, że wpływy z koncesji z pewnością nie byłyby takie same.

Zapowiedziano powrót do tych problemów w niedługim czasie, gdy pojawią się jakieś wytyczne co do konkretnych możliwości działania Komisji do Przeciwdziałania Alkoholizmowi.

Wniosek o odwołanie członka zarządu stonkiem głosów 14:13 nie zyskał akceptacji rady. W związku z tym Zarząd MiG Kolbuszowa będzie pracował w dotychczasowym składzie.

Rada Miejska w Kolbuszowej uchwala,

co następuje: (Wypis z uchwały)

§ 1

1. Ustala się liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w ilości 6, w tym 3 na terenie miasta Kolbuszowa i 3 na terenie gminy Kolbuszowa w sołectwach:

- Kolbuszowa Górna, 1 punkt,
- Widelka, 1 punkt,
- Werynia, 1 punkt.

§ 2

Określa się minimalną odległość miejsc

sprzedaży napojów alkoholowych do spożycia w miejscu i poza miejscem sprzedaży na 50m, licząc w najkrótszym urzędowym ciągu komunikacyjnym od wejścia do placówki handlowej do wejścia na teren posesji, na których znajdują się szkoły, placówki oświatowo-wychowawcze i opiekuńcze, obiekty kultu religijnego.

Szczegółowe zasady wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych.

§ 3

1. Wniosek o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych powinien zawierać mapkę do celów opiniodawczych
2. W przypadku ubiegania się o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych do spożycia na miejscu sprzedaży wniosek powinien zawierać dodatkowo postanowienie o odbiorze zakładu gastronomicznego wydane przez Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego.
3. Wniosek o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych winien konkretnie określić godzinny sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

§ 4

Zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych wydaje się na czas nie krótszy niż 4 lata, a w przypadku sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży na czas nie krótszy niż 2 lata.

§ 5

Sprzedaż detaliczna napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5% alkoholu przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży prowadzi się w:

- a) sklepach branżowych ze sprzedażą napojów alkoholowych, w których dodatkowo prowadzona jest sprzedaż artykułów delikatesowych w oryginalnych opakowaniach,
- b) placówkach z oddzielnym stoiskiem wydrebnionym z głównej powierzchni sklepowej, stałą przegrodą i z samodzielną obsługą.

§ 6

Zakazuje się dodatkowo, oprócz sprzedawania, podawania i spożywania alkoholu na terenie:

- targowisk,
- zakładów opieki zdrowotnej,
- plantów miejskich w Kolbuszowej (wg załączonego szkicu graficznego),
- parku przy Zespole Szkół Rolniczych w Weryni,
- ogródków jordanowskich przy ulicy Kościuszki i Bora Komorowskiego w Kolbuszowej,
- placów zabaw przy blokach Spółdzielni Mieszkaniowej i komunalnych.

§ 7

Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa upoważni osoby do kontroli prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych w zakresie:

- a) przestrzegania ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi,
 - b) warunków prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych określonych przez Radę Miejską w Kolbuszowej,
 - c) ustalonych godzin sprzedaży napojów alkoholowych,
 - d) przestrzegania zakazu reklamy napojów alkoholowych.
2. Osoby, o których mowa w pkt 1 upoważnia się także do występowania do organów kontrolnych Państwowej Inspekcji Handlowej, Komendy Policji, Straży Miejskiej o stwierdze-

nie przypadków nie przestrzegania ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

§ 8

W przypadkach, o których mowa w art. 18, ust. 6 pkt 1, 2 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi opinię wydaje Komisja Gospodarki Komunalnej, Planowania Przestrzennego Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

§ 9

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

§ 10

Traci moc uchwała Nr XXXIV/235/93 Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 28 czerwca 1993r. w sprawie określenia zasad usytuowania na terenie gminy Kolbuszowa miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.

§ 11

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, poprzez rozplakatowane w formie obwieszeń.

Nowe ceny wody

Od 1 marca 1997 roku ustalono opłaty za wodę, pobieraną z Ujęcia Wody w Cmolasie i Ujęcia Wody w Widelce oraz za wprowadzenia ścieków do urządzeń kanalizacyjnych miasta Kolbuszowa w wysokości:

1. Dla gospodarstw domowych oraz rolnych:
 - a) za 1m³ dostarczonej wody - 1.30 zł.
 - b) za 1m³ odprowadzonych ścieków - 0,60 zł.
2. Dla pozostałych odbiorców:
 - a) za 1m³ dostarczonej wody - 1.85 zł.
 - b) za 1m³ odprowadzonych ścieków - 0,95 zł.

Przetarg

Zarząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej ogłasza publiczny przetarg ustny na oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości własności Miasta i Gminy Kolbuszowa położonej w Kolbuszowej.

Przedmiotem przetargu jest:

1. działka o nr ew.2330/1 o pow.79.2 ar objęta KW 2360, położona przy ul. Chopina w Kolbuszowej, przeznaczona do zabudowy transformatorem - oszacowana na kwotę 1198 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca 1997r. o godz. 9-tej w sali nr 1 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej ul.Obr.Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej najpóźniej na pół godziny przed przetargiem w kasie Urzędu. Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, z wyjątkiem wadium wpłaconego przez uczestnika, który wygrał przetarg-zostaje zaliczone jako I-sza opłata z tytułu wieczystego użytkowania. Nadto wieczysty użytkownik ponosić będzie tzw. opłatę roczną w wysokości 3% liczonej od wycytowanej wartości gruntu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej w pokoju nr 15 lub telefonicznie pod nr 271-333 w godz. 8-15-ta. Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie miesiąca od dnia przetargu, na koszt nabywcy.

RANIŻÓW

Charakterystyka
gminy Raniżów

Gmina Raniżów położona jest w północnej części woj. rzeszowskiego, nad rzeką Zyzogą. Całkowita powierzchnia gminy wynosi 96,8 km kw. Prawie połowa obszaru należy do strefy krajobrazu chronionego, a znaczną część gminy stanowią lasy mieszane należące do Puszczy Sandomierskiej, bogate we wszelkie runo leśne. Na terenie gminy nie występują większe ilości surowców mineralnych, z wyjątkiem śladowych ilości żwirów i piasków.

W skład gminy wchodzi 8 sołectw: Raniżów, Wola Raniżowska, Staniszewskie, Zielonka, Posuchy, Mazury, Póręby Wolskie i Korczowiska. Raniżów to najstarsza miejscowość w gminie i zarazem siedziba władz samorządowych.

Na terenie gminy nie ma żadnego przemysłu. Zlokalizowane są tylko dwa zakłady zatrudniające powyżej 50 osób: Gminna Spółdzielnia "SCH" oraz spółka stolarsko-meblarska "Bog-Fran". Działalność gospodarczą prowadzi około 110 podmiotów, głównie w branży handlowej, transportowej, stolarskiej.

Łączna sieć dróg w gminie liczy 70,6 km, w tym drogi krajowe 10,5 km, a drogi gminne 27,6 km.

Dotychczasowa sieć telekomunikacyjna jest słaba. Ogólna ilość abonentów wynosi 366, z tego w samym Raniżowie 315. Rozpoczęto kompleksową telefonizację gminy. Według podpisanej umowy z Telefonika Wiejska prace mają być zakończone w 1997 roku.

Infrastruktura techniczna jest na średnim poziomie. Wzvodociągowane są: Raniżów, Wola Raniżowska, Staniszewskie, Zielonka, Mazury. W trakcie realizacji jest wodociąg w Posuchach, a w przyszłym roku planuje się rozpoczęcie budowy wodociągu w Korczowiskach. Natomiast sieć gazociągowa wybudowana jest w miejscowościach: Staniszewskie, Zielonka, Mazury i Posuchy. W ubiegłym roku rozpoczęto prace przy gazociągowaniu Raniżowa.

Gmina posiada opracowany kompleksowy program kanalizacji i oczyszczalni ścieków, a realizację przewiduje się w następnych latach.

W gminie jest 1518 gospodarstw rolnych, których średnia powierzchnia wynosi 5,05 ha. Zajmują one 75% powierzchni terenu gminy. Podstawowym kierunkiem produkcji roślinnej jest uprawa zbóż i ziemniaków, chociaż do niedawna dużo uprawiano pomidorów i marchwi dla potrzeb przetwórstwa, ale brak rynków zbytu ograniczyły te uprawy. Wola Raniżowska słynęła kiedyś z pięknych plantacji lnu, ale to również zostało ograniczone ze względu na mały rynek zbytu. Za to wciąż uprawia się tu dużo ogórka gruntowego. W ostatnich latach zauważa się zwiększone zainteresowanie uprawą truskawki.

Podstawowym kierunkiem hodowli jest trzoda chlewna oraz bydło mleczne i rzeźne.

Gmina posiada wystarczająco rozwiniętą sieć placówek oświaty i wychowania. Ogólna liczba uczniów uczących się w szkołach w 1995 roku wynosiła 1064. Ponadto na terenie gminy funkcjonują trzy przedszkola samorządowe.

Podstawę infrastruktury kulturalnej gminy tworzą:

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Re-



Urząd Gminy w Raniżowie

kreacji wraz z kinem "Kujawiak", Gminna Biblioteka Publiczna, Remizy Strażackie.

GOKSiR organizuje corocznie tzw. imprezy wiodące: "Dni Raniżowa", "Dożynki Gminne", "Pożegnanie lata". Przy Ośrodku działają dwa zespoły taneczne: tańca nowoczesnego i tradycyjnego.

Na terenie gminy w miejscowości Wola Raniżowska - Stece znajduje się największy w województwie rzeszowskim akwen wodny o pow. 161 ha lustra wody. Stanowi on bazę wypoczynkową dla mieszkańców pobliskich miast, a równocześnie pełni rolę zbiornika retencyjnego. Zbudowany został w korycie rzeki Łęg. Malownicze położenie zbiornika, wokół otaczające lasy, sprawiają, że w okresie letnim korzysta tu z wypoczynku wielu rekreatantów. Ponadto zbiornik posiada bogaty rybostan i dobre warunki do uprawiania sportów wodnych.

Na terenie gminy znajdują się duże kompleksy leśne bogate w borówki i grzyby. Stan środowiska naturalnego jest na tyle dobry, że w 1992 roku na mocy decyzji Wojewody Rzeszowskiego utworzono w okolicach gminy Mielecko-Głogowsko-Kolbuszowski

Obszar chronionego Krajobrazu.

Turyści przyjeżdżający do Raniżowa mogą zatrzymać się w hotelu posiadającym 46 miejsc noclegowych z pełnym węzłem sanitarnym, natomiast w sezonie letnim przebywający nad zalewem skorzystać mogą z usług dwóch pól namiotowych.

Gmina w stosunku do innych w województwie jest niedużą jednostką administracyjną. Mimo to na jej terenie znajduje się 86 zabytków zarejestrowanych przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków, w to szczególnie zasługuje na uwagę Skansen w Raniżowie-Zembrzy.

"Wieści Raniżowskie"

W marcu br. ukazał się pierwszy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego "Wieści Raniżowskie", wydawanego przez GOKSiR w Raniżowie. W słowie wstępnym dyrektor GOKSiR-u Stanisław Samojedny napisał: "...pragniemy dotrzeć do Państwa z aktualnymi problemami nurtującymi gminę. Ich przybliżenie pozwoli wspólnie je rozwiązywać [...] na tych stronach znajdziecie informacje ze zwyczajnego życia niezwykłych mieszkańców, historie prawdziwe, aktualności kulturalne, sportowe, porady z zakresu rolnictwa".

Pierwszy numer zawiera charakterystykę gminy, a także wiadomości o pradziejach Raniżowa, informacje z Ośrodka Doradztwa Rolniczego wraz z kalendarzem biodynamicznym. Można też poczytać komu należy się pomoc społeczna. Jest obszerne relacja imprez, które odbyły się w czasie ferii w Ośrodku Kultury.

STARY DZIKOWIEC

Charakterystyka gminy
Stary Dzikowiec

Gmina Stary Dzikowiec, leży na niewielkim i łagodnym obniżeniu, przecinającym Paskowyż Kolbuszowski z południa na północ na wys. średnio 266 m n.p.m. Rejon ten zalicza się do najcieplejszych w kraju - średnia temperatura roczna wynosi 9 st. C.

Powierzchnia gminy wynosi 12 166 ha i obejmuje osiem sołectw: Stary Dzikowiec, Nowy Dzikowiec, Mechowiec, Lipnice, Kopcie, Płazówkę, Wilczą Wolę i Spie.

W gminie mieszka 6 591 mieszkańców (dane z 5.01.1997). Stopa bezrobocia jest wysoka i oscyluje w granicach 20%. Gmina ma charakter typowo rolniczy, chociaż gleby są słabe V i VI klasy, bielicowe o dużym stopniu żelazowania, żwirowe i piaszkowe. W 1415 gospodarstwach, przeważnie małych, uprawia się przeważnie ziemniaki, żyto i owies.

Bogactwami naturalnymi tego terenu są przede wszystkim gliny i piaski, zalegające dużymi kompleksami oraz ility i muły wzdłuż rzek. Piaski wykorzystywane są w budownictwie, natomiast ility nawozi się drogi. Na obszarze całej gminy występuje ruda darniowa oraz torfy, posiadające duże wartości botorowiny. Na przestrzeni 4 tys. ha, rozciągają się lasy, zajmują one 40% powierzchni gminy.



Urząd Gminy w Starym Dzikowcu

Na terenie gminy nie są zlokalizowane żadne zakłady przemysłowe.

W sieć gazową wyposażone są następujące wsie: Stary Dzikowiec, Nowy Dzikowiec, Mechowiec, Płazówka i Kopcie, w budowie jest sieć gazowa dla Spi. Natomiast w sieć wodociągową zaopatrzone jest Stary Dzikowiec i Nowy Dzikowiec. Trwa budowa sieci wodociągowej dla Wilczej Woli, Płazówki i Kopci. W Starym Dzikowcu, Lipnicy i Nowym Dzikowcu funkcjonuje też kanalizacja sanitarna i oczyszczalnia ścieków.

Dzięki dosyć dużym sumom pieniędzy, jakie gmina uzyskała w ubiegłym roku z Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego na mapie turystycznej kraju zaistniał, wybudowany w latach 70, zalew Wilcza Wola - Maziarnia. W letnie weekendy przyjeżdża tutaj 10-15 tys. turystów. Bogactwem tego zakątka jest piękny las, obfitujący w grzyby i jagody. W zalewie są raki, bobry i mnóstwo ryb, które wędkarze mogą łowić z brzegu lub z łodzi. Przez całe lato czynne są tu dwa kąpieliska strzeżone. Turyści mogą się zatrzymać na kilku polach namiotowych lub w ośrodku Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji "Wodomistrzówka", gdzie są do wynajęcia dwu i trzy osobowe pokoje z łazienkami.

W gminie Dzikowiec jest kilka interesujących zabytków: pałac Błotnickich z drugiej połowy XIX wieku, zabytkowa plebania, w której urządzone jest Izba pamięci byłego pro-

boszcza ks. Sudola, dawna stajnia dworska, w której znajdują się obecnie magazyny, zabytkowy spichlerz z przełomu XVII i XVIII wieku i w Wilczej Woli zabytkowa leśniczówka wraz z parkiem.

CMOLAS

Spotkanie strażaków w Hadykówce

W niedzielę, 26 stycznia 1997 roku, odbyło się zebranie sprawozdawcze członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Hadykówce. Wśród zaproszonych gości obecni byli m. in. wójt gminy Cmolas E. Galek, dyrektor Szkoły Podstawowej Cz. Babiarsz, komendant Komendy Gminnej OSP w Cmolasie T. Kapusta, sołtys Hadykówki T. Krzysztofińska.

Po powitaniu komendant OSP w Hadykówce Piotr Szostak poprosił zebranych o uczczenie chwilą ciszy pamięci Władysława Duraka i Władysława Szostaka - długoletnich strażaków, którzy w 1996 roku odeszli na wieczną wartę.

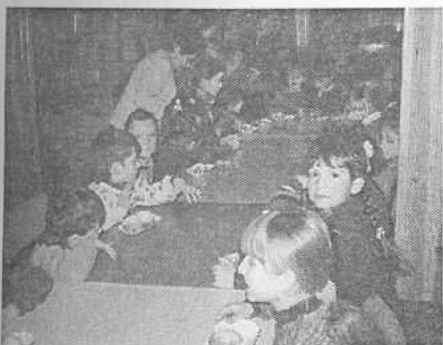
Komendant poinformował, że obecnie hadykowski jednostka liczy 33 strażaków.

Po raz pierwszy od kilku lat w 1996 r. uczestniczyli oni w gaszeniu pożaru w Hadykówce, a fakt tego wydarzenia potwierdził tylko potrzebę istnienia i unowocześnienia jednostki oraz doskonalenia umiejętności i wyszkolenia strażaków. Ponadto strażacy brali udział w manewrach pożarniczych w Ostrowach Tuszowskich. Przy okazji poświęcenia przez bpa E. Białogłowskiego witraży w kaplicy w Hadykówce, strażacy obchodzili także pierwszą rocznicę poświęcenia sztandaru. Jak podkreślił komendant, na honorową wartę strażaków podczas różnych uroczystości religijnych (m.in. straż u Grobu Chrystusa, odpust parafialny, wizyta Prymasa) zawsze można było liczyć. Za to świadectwo wiary komendant złożył strażakom serdeczne podziękowania.

"Za zasługi dla pożarnictwa" odznaczono czterech strażaków. Złoty medal otrzymał Jan Babiarsz, srebrny - Stanisław Durak, brązowy - Jan Rząsa, a odznakę "Wzorowego strażaka" Zygmunt Majewski. Za długoletnią służbę na stanowisku mechanika jednostki podziękowano Janowi Makockiemu.

Jednocześnie nowemu mechanikowi Karolowi Posłuszemu wyrażono słowa uznania za ofiarność w pracy podczas wspomnianych już manewrów pożarniczych.

Dalszej części zebrania przewodniczył Stanisław Bajor. Wysłuchano raportu o kon-



W czasie ferii zimowych Bibliotekę Publiczną w Cmolasie odwiedziło ponad 400 osób. Były zabawy, gry, konkursy a w "tęstych czwartek" dzieci były częstowane pączkami ufundowanymi przez "GS" Cmolas.

troli jednostki przez Urząd Gminy, przyjęto sprawozdanie finansowe za 1996 rok. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej J. Makocki zgłosił wniosek o udzielenie Zarządowi OSP absolutorium. W głosowaniu jawnym wniosek przyjęto jednogłośnie.

Wójt E. Galek podziękował za zaproszenie na zebranie i podkreślił swoje uznanie dla dotychczasowej działalności straży.

Zapelował o skuteczną działalność profilaktyczną w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Obiecał przeprowadzenie w bieżącym roku modernizacji przepompowni wody oraz zintensyfikowanie prac przy budowie kanalizacji we wsi (z konkretnym terminarzem robót). Wyjaśnił także, że na podstawie ustawy z 1994 r, kierownictwo nad budynkiem remizy przejął Urząd Gminy, uznając jednak, że pierwszym użytkownikiem obiektu pozostaje hadykowska straż pożarna. Wójt uznał również, że w trybie pilnym potrzebny jest remont instalacji centralnego ogrzewania oraz wymiana stolarki okiennej, zwłaszcza w części zajmowanej przez szkołę. Ponadto przedstawił swój punkt widzenia na sprawę dzierżawy w budynku remizy pomieszczenia pod sklep, dokonywanej przez F. Pakłosa. Przychylał się do zdania strażaków, że w pomieszczeniu tym powinien się znaleźć garaż dla wozu strażackiego, (niestety, obecnie ubiegają się o niego aż trzy jednostki, więc jego przydział dla Hadykówki nie jest przesądzony, co potwierdził komendant gminny OSP). Na zakończenie swego wystąpienia Wójt złożył życzenia mieszkańcom wsi.

Dzierżawa pomieszczeń remizy była jedną z kilku spraw poruszonych w trakcie późniejszej dyskusji. Oprócz tego mówiono jeszcze o słabym przepływie informacji na temat działań podejmowanych przez hadykowski radnych, z drugiej jednak strony podkreślano niewielką aktywność społeczną mieszkańców wsi, (małą frekwencję na zebraniach wiejskich). Apelowano o zwiększenie liczby kontenerów na śmieci i terminowe ich opróżnianie. Wspomniano o planach utworzenia drużyny młodzieżowej OSP, a także budowy Stadionu sportowego.

Rejestr spraw do uregulowania lub załatwienia jest więc spory. Pozostaje mieć nadzieję, że skoro pieczę nad nimi trzymają m.in strażacy, ich realizacja nie spali na panewce.

M. Salwik

NIWISKA

Charakterystyki gminy Niwiska

Całkowita powierzchnia gminy wynosi 5490 ha i obejmuje 9 miejscowości: Przyłęk, Kosowy, Siedlanekę, Hucinę, Niwiska, Trześń, Hucisko, Leszcze i Zapole. W gminie mieszka 5569 osób (dane ze stycznia br.).

Bezrobocie jest tutaj dosyć wysokie - ok. 20%, gdyż wielu ludzi z gminy pracowało na WSK Mielec i w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie. Po przemianach w 1989 roku, zakłady te znacząco podupadły i wiele osób straciło pracę. Niewielkie są widoki na powstanie dużych zakładów na terenie gminy, gdyż nie ma w pobliżu kolei, a gmina usytuowana jest w środku między Mielcem, Dębicą, Kolbuszową i Ropczycami. Władze gminy liczą na to, że będą powstawały małe punkty produkcyjne, ale musi to być poprzedzone odpowiednią infrastrukturą. Na razie istnieją dwa nieco większe zakłady: marmurów w

Przyłęku i mas bitumicznych z zarządem w Mielcu.

Niwiska to gmina typowo rolnicza. Według najnowszych danych powierzchnia gruntów ornych wynosi 4523 ha. Gleby są słabe przeważnie V i VI klasa. Wśród 971 gospodarstw przeważają małe od 2 - do 5 ha. Uprawa się na nich najwięcej ziemniaków - 448 ha oraz zbóż: Zyta - 620 ha, owsa - 293 ha i pszenicy - 190 ha. Rolnicy nie są bogaci, a gmina stara się im pomagać przez dofinansowanie z budżetu wapnowanie gleb, oprysk, czy wymianę zbóż i ziemniaków.

Największym bogactwem jest doskonałe powietrze i dobra woda. Pod względem ekologicznym jest to jedna z najczystszych gmin w województwie rzeszowskim. Z tego względu gmina nastawia się na rozwój agroturystyki. Trwają prace przygotowawcze do budowy oczyszczalni ścieków, w dalszej kolejności planowana jest budowa kanalizacji. Ma także powstać zbiornik retencyjny.

W gminie funkcjonują dwa ujęcia wody: - w Niwiskach i w Przyłęku, gdzie są po dwie studnie głębinowe. Woda jest tania - 0, 7 zł. Na ukończeniu jest także wodociąg w Kosowach. W bieżącym roku będzie wykonany wodociąg w Hucisku i pozostaną jeszcze tylko Leszcze. Wszystkie wioski w gminie korzystają już z gazu.

Na terenie gminy łączna sieć dróg wynosi 56 km. Drogi wojewódzkie są w nie najlepszym stanie, chociaż jest jeszcze 4 km drogi wojewódzkiej zwirowej. W gorszym stanie są drogi gminne, zwłaszcza po ostatnim, mokrym roku.

Znaczne kwoty w budżecie na ten rok przeznaczone są na poprawę tych dróg.

Dotychczasowa sieć telekomunikacyjna jest zróżnicowana w poszczególnych miejscowościach. Ogółem w gminie jest 500 numerów. Trwają prace nad dokumentacją na rozbudowę centrali w Siedlance o 240 numerów oraz na nowa centralę w Niwiskach na 500 numerów. Najgorzej sytuacja wygląda w Zapolu i (kilka telefonów) i w Hucisku oraz Leszczach (po jednym telefonie). W listopadzie br. Telekomunikacja Polska S.A. ma rozpocząć prace przy rozbudowie centrali.

Dobra jest sytuacja w placówkach kulturalno - oświatowych. Ogółem jest 852 uczniów i tylko dzieci z Zapola nie mają swojej szkoły i dowożone są do Huciska. Stan budynków jest dobry i bardzo dobry. Obecnie trwa rozbudowa szkoły w Niwiskach, a w kolejce czekają Kosowy. W niektórych miejscowościach brakuje sal gimnastycznych. W planach władz gminnych jest tworzenie obiektów sportowych: kortów tenisowych i może skoczni narciarskiej.

Na razie jest jedno duże boisko sportowe w Trześni, gdzie odbywają się wszystkie zawody sportowe, ale już powstały fundamenty pod dużą halę w Niwiskach.

W pięknym, zabytkowym budynku z końca XIX wieku, którego właścicielem był Jan Hupka, działa również Gminny Ośrodek Kultury, którego dyrektorem jest Małgorzata Tełtak. Odbywają się tutaj wszelkie imprezy z okazji rocznic i świąt narodowych i państwowych, a część artystyczną przygotowują dzieci z poszczególnych szkół. Popularnością cieszy się teatrzyk lalkowy "Kleksik", wznowiło działalność kółko plastyczne. Dzieci z okolicznych miejscowości przyjeżdżają na zajęcia muzyczne. Ze względu finansowych zawiesiła swoją działalność kapela ludowa Niwa".

SPORT

Sukcesy tenisistów Nilu Kolbuszowa

Sukcesy zanotowali pingpongiści Ogniska TKKF Nil Kolbuszowa w IV rzucie ligi TKKF w tenisie stołowym organizowanej przez Wojewódzkie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Rzeszowie. Swoje kategorie wygrali Andrzej Czachor i Bogusław Rychlicki, II miejsce zajęła Justyna Cieśla, a III był Jacek Giza.

Wyniki IV rzutu.

Kobiety

1 Elżbieta Dulińska	TKKF Zodiak Rzeszów
2 Justyna Cieśla	Nil Kolbuszowa
3 Teresa Chaim	TKKF Podhalanin Rz.

Mężczyźni do 40 lat

1 Andrzej Czachor	Nil Kolbuszowa
2 Andrzej Wilk	Zodiak Rzeszów
3 Jacek Giza	Nil Kolbuszowa

Mężczyźni powyżej 40 lat

1 Bogusław Rychlicki	Nil Kolb.
2 Zenon Tendewa	Podhalanin Rzesz.
3 Mieczysław Doskocz	TKKF Prasa Rzesz.

Po czterech turniejach I miejsce w swojej kategorii zajmuje Andrzej Czachor. TKKF Nil Kolbuszowa prowadzi ponadto w klasyfikacji drużynowej.

Tenis z Żakiem

Międzyszkolny Klub Sportowy Żak zorganizował w czasie ferii trzy imprezy sportowe dla dzieci. O turnieju tenisa stołowego i turnieju piłki nożnej dla klas IV-yh i młodszych już pisaliśmy w poprzednim numerze.

Ostatnią imprezą był turniej tenisa stołowego dla klas VI-yh i młodszych, który rozegrany został 3 lutego w Szkole Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej. W turnieju startowało 19 uczestników - 16 chłopców i 3 dziewczynki.

Wyniki:

Dziewczeta

1 Magdalena Dubicka	SP Kolb. Dolna
2 Ewelina Kret	SP Kolb. Górna
3 Justyna Maciąg	SP Kolb. Górna

Chłopcy

1 Adam Sito	SP Lipnica
2 Krystyna Draus	SP Kolb. Dolna
3 Adam Tęcza	SP Lipnica
4 Przemysław Stąpor	SP Kolb. Górna
5 Piotr Olszowy	SP Bukowiec
6 Łukasz Krystel	SP 2 Kolb.
7 Piotr Wilk	SP Bukowiec
8 Jan Zawisza	SP Kolb. Górna

Zdobywcy trzech czołowych miejsc otrzymali pamiątkowe dyplomy. Turniej mógł być rozegrany dzięki przychylności dyrekcji SP Nr 2 w Kolbuszowej, która udostępniła salę do gry.

Nauczyciele Dzikowca górą

Szkoła Podstawowa w Starym Dzikowcu wzbogaciła się o nowy obiekt sportowy, którym jest piękna hala sportowa z balkonem dla widzów i zapleczem z szatniami, natryskami, siłownią, magazynkiem i pokojem nauczycieli wychowania fizycznego.

Z tej też okazji zorganizowała halowy turniej piłki nożnej, w którym wzięło udział siedem drużyn, podzielonych na dwie grupy. W turnieju wzięło udział: LKS Zryw-Strażak Dzikowiec - klasa okręgowa, Zryw Oldboy's Dzikowiec, LKS

Głogovia Głogów Młp. - klasa A-dwie drużyny oraz trzy drużyny nauczycieli z Dzikowca, Kolbuszowej i Niwisk. Gospodarze okazali się "niegościnni" i wygrali turniej, który sędziowali: Kazimierz Gomułka i Mieczysław Karski.

Wyniki:

Grupa I

Zryw Dzikowiec - ZNP Kolbuszowa	4:2
Głogovia II Głogów - ZNP Niwiska	5:2
Zryw Dzikowiec - ZNP Niwiska	3:1
ZNP Kolbuszowa - Głogovia II	3:2
Zryw Dzikowiec - Głogovia II	2:1
ZNP Kolbuszowa - ZNP Niwiska	6:2

Tabela grupy I

1 Zryw Dzikowiec	3	9	9:4
2 ZNP Kolbuszowa	3	6	11:8
3 Głogovia II Głogów	3	3	8:7
4 ZNP Niwiska	3	0	5-14

Grupa II

ZNP St. Dzikowiec - Głogovia I Głogów	4:1
ZNP St. Dzik. - Zryw Oldboy's Dzikow.	5:2
Głogovia I - Zryw Oldboy's	6:2

Tabela grupy II

1 ZNP Stary Dzikowiec	2	6	9:3
2 Głogovia I Głogów	2	3	7:6
3 Zryw Oldboy's Dzik.	2	0	4:11

Mecz o I miejsce:
ZNP Stary Dzikowiec - Zryw Dzikowiec 4:0
Mecz o III miejsce:
ZNP Kolbuszowa - Głogovia I Głogów 5:2
Mecz o V miejsce:
Zryw Oldboy's Dzikowiec - ZNP Niwiska 5:4
W drużynie ZNP Stary Dzikowiec grał Andrzej Szczęch, Bogdan Romaniuk, Bogusław Cieśla, Mirosław Drzał, Zbigniew Wilczek, Zygmun Skowroński. Funkcję kierownika zespołu pełniła Halina Puzio.

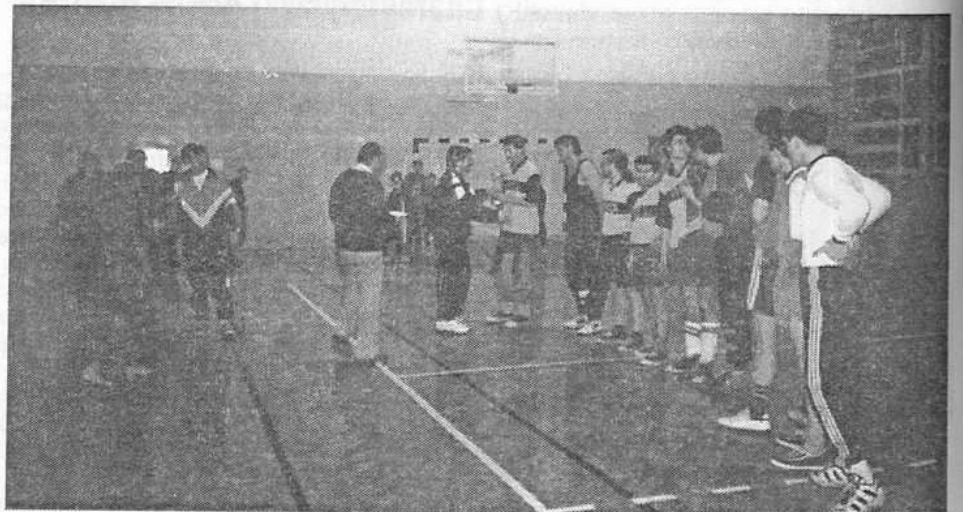
Drużyna ZNP Kolbuszowa grała w składzie: Andrzej Żywiec, Eugeniusz Sito, Wojciech Zawada, Maciej Cichoń, Grzegorz Gębarowski, Jan Piekarczyk i Jacek Tyczka.

III liga celem piłkarzy Kolbuszowianki

Cały okres przygotowawczy do rundy rewanżowej piłkarze IV-ligowej Kolbuszowianki przeznaczyci na staranne przygotowanie się do batalii o III ligę. Właśnie powrót do niej jest celem nie tylko samych piłkarzy, ale także Zarządu Klubu. Jak nam powiedział sekretarz klubu Dariusz Wróblewski. - *Sytuacja organizacyjna i finansowa klubu jest lepsza niż roku ubiegłym. Dlatego na wiosnę cel może być tylko jeden - awans do III ligi. Pragniemy w tym miejscu podziękować wszystkim, którzy wspierają naszą działalność, zwłaszcza KZO "Kolbuszowianki", firmom "Orex", "FIN", "Koltex", "Koltank", "Makro" i "Technoterm". Trener Marek Lorenc uważa, że drużynę stać na awans pod warunkiem, że omijają będą kontuzje. Drużyna jest dobrze przygotowana, panuje w niej bojowa atmosfera, która*



Na zdjęciu uczestnicy turnieju w Dzikowcu



Puchar z rąk Dyrektora Szkoły Zygmunta Skowrońskiego za I miejsce, otrzymuje kapitan drużyny, ZNP - Stary Dzikowiec - Bogusław Cieśla

zmąciło jedynie odejście czołowego zawodnika Janusza Maruda, który nie mógł dalej pogodzić pracy z solidnymi treningami. Będzie on występował prawdopodobnie w liderującym w A-klasie LZS-ie Czermin. Do drużyny powrócił z USA Tomasz Warzocha.

W okresie przygotowawczym piłkarze Kolbuszowianki rozegrali następujące mecze sparingowe: z MKS-em Kutno (III liga Centrum) 2:1 (bramki Szczęch i Marud), z Tarnowią w Tarnowie 2:6 (B. Romaniuk 2), z Zelmierzem Rzeszów 1:1 (samobójcza), ze Stalą Polymarky w Rzeszowie 1:6 (Warzocha), ze Stalą Sanok 1:4 (B. Romaniuk), ze Strugiem ROSSA Tyczyn 1:0 (Kuźma), z Resovią 3:3 (Szczęch 2, Tułacz), i 0:4 z Izolatorem Boguchwałą 0:1, z Czujawem w Przemysłu 3:7 (Szalony 2, Warzocha) ze Zrywem Dziadowiec 5:4 (G. Cieśla 2, Mazurek), ze Stalą Nowa Dęba 4:1 (Szczęch, Tułacz, Sito, Warzocha).

2 marca w meczu o Puchar Polski pokonali A-klasową Tuszymkę w Tuszymie 6:2. Bramki strzelili - Szalony 4, Ryszard Zieliński i B. Romaniuk. Drużyna grała w składzie; Gurdak - B. Cieśla (46' Stępień), Sito, Kuźma (46' Warzocha), Kosiorowski - Mazurek, B. Romaniuk, Szczęch, Książek - Szalony, Ryszard Zieliński. 9 marca w Mielcu pokonała rezerwę Stali 3:1 po dogrywce (Kuźma, Szczęch i Tułacz) w meczu o Puchar Polski na szczeblu okręgu i awansowała do ćwierćfinału. 16 marca nastąpi inauguracyjna runda rewanżowej, w której piłkarze Kolbuszowianki zmierzą się z nieobliczalną Dynowią.

Kadra Kolbuszowianki na rundę wiosenną '97

Bramkarze		Poprzedni Klub
Marcin Gurdak	1979	Stal Nowa Dęba
Robert Mazur	1964	Pogoń Leżajsk
Marcin Wilk	1979	wychowanek
Obrońcy		
Dariusz Babuła	1974	wychowanek
Bogusław Cieśla	1970	SKS-LZS Kolb. Grn.
Grzegorz Cieśla	1976	Zryw Dziadowiec
Łukasz Kosiorowski	1978	wychowanek
Grzegorz Kuźma	1976	wychowanek
Marek Lorenc	1962	Stal Nowa Dęba
Eugeniusz Sito	1969	Stal Rzeszów
Jacek Stępień	1971	SKS-LZS K. Grn.
Pomocnicy		
Roman Gniewek	1979	wychowanek
Dariusz Książek	1978	wychowanek
Waldemar Mazurek	1971	SKS-LZS K. Grn.
Bogdan Romaniuk	1967	Dynovia Dynów
Andrzej Szczęch	1966	Dynovia Dynów
Artur Tułacz	1973	Wisła Szczucin
Napastnicy		
Robert Szalony	1977	wychowanek
Tomasz Warzocha	1978	wychowanek
Krzysztof Wójcicki	1978	wychowanek
Ryszard Tabisz	1979	wychowanek
Trener: Marek Lorenc		
Kierownik drużyny: Grzegorz Kulig		

Sparingi

W okresie przygotowawczym do rundy wiosennej drużyny piłkarskie z naszego regionu rozegrały szereg meczów kontrolnych. Oto wyniki niektórych z nich:

Kolbusz. II Kolb. Dln. - Zryw Dzi.	2:8
Starażak Niwiska - Ostr. Jagod.	3:3
Kolbuszow. jun. - Zryw Dzi.	3:2 i 4:2
Videoton Wid. - Kolb. II Kolb. Dln.	5:6
Strażak Niwiska - Sok. Malininie	0:5
Kolb. - Resovia Rzeszów	- jun. starsi 4:2
	- jun. młodsi 1:7
Strażak Niw. - Kolb. II Kolb. Dln.	0:2
Tempo Cmolos - Wigor Trzęs.	3:0
Grom Przyłęk - Strażak Niwiska	1:2
Zryw Dziadowiec - Głogowia	2:4
Werynianka - Videoton Widelka	1:2

Terminarze - Wiosna '97 Klasa Okręgowa - V Liga

LKS Zryw-Strażak Dzik. - KS Strażak Niw.	16 marca
Jutrzenka Dębno - Zryw	23 marca
Strażak - Stal II Rzeszów	6 kwietnia
Zryw - Start Wola Mielecka	13 kwietnia
Strażak - Lechia Sędziszów	20 kwietnia
Lechia Sędziszów - Zryw	27 kwietnia
Korona Zależę - Strażak	1 maja
Zryw - Korona Zależę	1 maja
Strażak - Ceramik Przbyszówka Rzeszów	1 maja
Ceramik Przbyszówka Rzeszów - Zryw	1 maja
Stal II Mielec - Strażak	1 maja
Strażak - Strug Rossa Tyczyn	1 maja
Zryw - Stal II Mielec	1 maja
Strug Rossa Tyczyn - Zryw	4 maja
Piast Nowa Wieś - Strażak	11 maja
Zryw - Piast Nowa Wieś	11 maja
Strażak - Resovia II Rzeszów	18 maja
Resovia II Rzeszów - Zryw	25 maja
Motor-Izolator II Boguchwałą - Strażak	25 maja
Zryw - Motor-Izolator II Boguchwałą	1 czerwca
Strażak - Grodziszczanka Grodzisko Dolne	1 czerwca
Grodziszczanka Grodzisko Dolne - Zryw	1 czerwca
Madras Goleiszów - Strażak	8 czerwca
Zryw - Madras Goleiszów	15 czerwca
Strażak - Wisłok Wiśniowa	15 czerwca
Wisłok Wiśniowa - Zryw	15 czerwca
Jutrzenka Dębno - Strażak	15 czerwca

Klasa A - VI Liga

6 kwietnia
Kolbuszowianka II Kolb. Dolna - Błysk Górki

Gryf Mielec - Akacja Kopcie
Grom Przyłęk - Wisłoka Borowa

13 kwietnia
Akacja - LZS Czermin
Sokół Malininie - Grom

20 kwietnia
Strażak Grochowe - Akacja
Team Przeclaw - Kolbuszowianka II
Grom - Tuszymka Tuszymą

27 kwietnia
Akacja - LZS Dębiaki
Kolbuszow. II - Rzędzian Rzędzianowice
Błysk Górki - Grom Przyłęk

1 maja
Grom - Kolbuszowianka II

4 maja
Wisłoka Borowa - Akacja
Kolbuszowianka II - Gryf Mielec
Team Przeclaw - Grom

11 maja
Akacja - Sokół Malininie
LZS Czermin - Kolbuszowianka II
Grom - Rzędzian Rzędzianowice

18 maja
Kolbuszowianka II - Strażak Grochowe
Tuszymka Tuszymą - Akacja

25 maja
LZS Dębiaki - Kolbuszowianka II
Akacje - Błysk Górki
Gryf Mielec - Grom

1 czerwca
Kolbuszowianka II - Akacja
Grom - LZS Czermin

8 czerwca
Strażak Grochowe - Grom
Akacja - Team Przeclaw
Wisłoka Borowa - Kolbuszowianka II

15 czerwca
Grom - LZS Dębiaki
Rzędzian Rzędzianowice - Akacja
Kolbuszowianka II - Sokół Malininie

22 czerwca
Akacja - Grom
Tuszymka Tuszymą - Kolbuszowianka II

Opracował:
Michał FRANCIK

Sport szkolny

Piłka nożna

KOLBUSZOWA. Halowy Turniej piłki nożnej klas siódmych o Puchar Prezesa KKS Kolbuszowianka rozegrany został 9 stycznia br. w sali SP-1. W turnieju rywalizowało 6 drużyn.

Wyniki:

Grupa I

SP 1 Kolbuszowa - SP Bukowiec	10:1
SP 1 Kolbuszowa - SP Werynia	7:2
SP Werynia - SP Bukowiec	9:0

Tabela grupy I

1 SP 1 Kolbuszowa	2	6	17:3
2 SP Werynia	2	3	11:7
3 SP Bukowiec	2	0	1:20

Grupa II

SP 2 Kolbuszowa - SP Kupno	1:0		
SP 2 Kolbuszowa - SP Kol. Dln.	9:2		
SP Kupno - SP Kol. Dln.	5:2		
1 SP 2 Kolbuszowa	2	6	10:2
2 SP Kupno	2	3	5:3
3 SP Kolbuszowa Dolna	2	0	4:14

Mecz o I miejsce:

SP 1 Kolb. - SP 2 Kolb.	7:1
-------------------------	-----

Mecz o III miejsce:

SP Werynia - SP Kupno	4:3
-----------------------	-----

Mecz o V miejsce:

SP Kolb. Dolna - SP Bukowiec 6:2

W drużynie "Jedynki" grali: Jakub Wróbel, Marcin Grabiec, Wojciech Szydło, Łukasz Cetnarowski, Marcin Wilk, Rafał Magda, Paweł Tokarz, Sebastian Pastuła i Tomasz Salach.

KOLBUSZOWA. Turniej klas szóstych rozegrany został 12 lutego br. również w sali SP 1.

W turnieju startowało 8 drużyn.

Wyniki

Grupa I

SP 1 Kolbuszowa - SP Werynia	4:1
SP Domatków - SP Widelka	1:0
SP 1 Kolbuszowa - SP Domatków	8:0
SP Werynia - SP Widelka	7:0
SP 1 Kolbuszowa - SP Widelka	7:0
SP Werynia - SP Domatków	4:0

Tabela grupy I

1 SP 1 Kolbuszowa	3	9	19:1
2 SP Werynia	3	6	12:4
3 SP Domatków	3	3	1:12
4 SP Widelka	3	0	0:15

Grupa II

SP 2 Kolbuszowa - SP Kolb. Dln.	4:0
SP Kupno - SP N. Wieś	2:0
SP 2 Kolbuszowa - SP Kupno	5:1
SP Kolb. Dolna - SP N. Wieś	1:0
SP 2 Kolbuszowa - SP N. Wieś	9:0
SP Kolbuszowa Dln. - SP Kupno	1:0

ciąg dalszy na stronie 14

ciąg dalszy ze str. 13

Tabela grupy II

1 SP 2 Kolbuszowa	3	9	18:1
2 SP Kolbuszowa Dolna	3	6	2:4
3 SP Kupno	3	3	3:6
4 SP Nowa Wieś	3	0	0:12

Mecz o I miejsce:

SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolb. 2:1

Mecz o III miejsce:

SP Werynia - SP Kolb. Dln. 5:0

Mecz o V miejsce:

SP Domatków - SP Kupno 4:0

Mecz o VII miejsce:

SP Widelka - SP N. Wieś 5:0

Drużynę SP 1 Kolbuszowa reprezentowali: Tomasz Grabiec, Marcin Futyma, Damian Serafin, Maksymilian Batory, Tomasz Chmielowiec, Dawid Urbanik, Paweł Kret i Janusz Bogacz.

KOLBUSZOWA. W czwartym turnieju - przedostatnim - o Puchar Prezesa KKS Kolbuszowianka startowali uczniowie klas piątych. Turniej rozegrany został 25 lutego br. tradycyjnie już w sali SP 1, a wzięło w nim udział 8 drużyn.

Wyniki:

Grupa I

SP 1 Kolbuszowa - SP Kupno	8:0
SP Widelka - SP N. Wieś	5:0
SP 1 Kolbuszowa - SP Widelka	4:1
SP Kupno - SP N. Wieś	3:0
SP 1 Kolbuszowa - SP N. Wieś	7:0
SP Kupno - SP Widelka	4:2

Tabela grupy I

1 SP 1 Kolbuszowa	3	9	19-1
2 SP Kupno	3	6	7-10
3 SP Widelka	3	3	8-8
4 SP Nowa Wieś	3	0	0-15

Grupa II

SP 2 Kolbuszowa - SP Werynia	4:4
SP Kolb. Górna - SP Kolb. Dln.	3:3
SP 2 Kolbuszowa - SP Kolb. Grn.	5:1
SP Werynia - SP Kolb. Dln.	4:0
SP 2 Kolbuszowa - SP Kolb. Dln.	12:0
SP Werynia - SP Kolb. Grn.	4:0

Tabela grupy II

1 SP 2 Kolbuszowa	3	7	21-5
2 SP Werynia	3	7	12-4
3 SP Kolbuszowa Górna	3	1	4-12
4 SP Kolbuszowa Dolna	3	1	3-19

Mecz o I miejsce:

SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolb. 6:2

Mecz o III miejsce:

SP Kupno - SP Werynia 2:1

Mecz o V miejsce:

SP Widelka - SP Kolb. Grn. 2:1

Mecz o VII miejsce:

SP Nowa Wieś - SP Kolb. Dln. 3:0

W drużynie "Jedynki" grali: Robert Micek, Grzegorz Puzio, Łukasz Starzec, Ireneusz Tylutki, Grzegorz Szymczyk, Sebastian Szerszeń, Artur Mika, Mariusz Szostek, Marcin Serafin, Szymon Starakiewicz, Piotr Wojnar i Paweł Starzec.

Po czterech turniejach klasyfikacja szkół przedstawia się następująco:

1 SP 1 Kolbuszowa	48 pkt
2 SP 2 Kolbuszowa	44 pkt
3 SP Werynia	39 pkt
4 SP Kupno	35 pkt
5 SP Kolbuszowa Dolna	28 pkt
6 SP Widelka	21 pkt
7 SP Nowa Wieś	19 pkt
8 SP Domatków	8 pkt
9-10 SP Bukowiec	7 pkt
SP Kolbuszowa Górna	7 pkt

Tenis stołowy

CMOLAS. 11 lutego br. w Szkole Podstawowej Nr 1 rozegrane zostały rejonowe eliminacje Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym indywidualnie. Startowali uczniowie klas VIII-ych i młodszy.

Czołowe lokaty zajęli:

Dziewczęta:

1 Marzena Wrażeń	SP Hucisko
2 Justyna Kida	SP 1 Górna
3 Małgorzata Kuca	SP Hucisko

Chłopcy:

1 Marek Kret	SP Kolb. Górna
2 Mariusz Rębisz	SP St. Dzikowiec
3 Grzegorz Maciąg	SP Stary Dzikowiec

RZESZÓW. W miejscowej Szkole Podstawowej Nr 25 w dniach 17-18 lutego br. rozegrane zostały finały WIMS w tenisie stołowym indywidualnie. Z reprezentantów naszego regionu najlepiej z dziewcząt spisała się Marzena Wrażeń ZSP Hucisko, która zajęła VIII miejsce. Natomiast z chłopców najwyższe uplasowali się Marek Kret z SP Kolbuszowa Górna, który zajął IX miejsce.

Badminton

CMOLAS. W miejscowej Szkole Podstawowej Nr 1 rozegrany został 17 lutego br. indywidualny rejonowy turniej WIMS w badmintonie.

Czołowe lokaty zajęli:

Dziewczęta

1 Anna Rzeszutek	SP Trzebuska
2 Dorota Chorzępa	SP Trzebuska
3 Dorota Ciupak	SP 2 Nienadówka

Chłopcy:

1 Łukasz Pudełka	SP Sokołów Młp.
2 Marcin Ciupak	SP Sokołów Młp.
3 Krzysztof Najaj	SP 2 Nienadówka

Koszykówka

STARY DZIKOWIEC. 24 lutego w nowej sali sportowej Miejskiej Szkoły Podstawowej rozegrane zostały rejonowe eliminacje WIMS w koszykówce, w których startowali uczniowie klas VII-VIII.

Wyniki:

Dziewczęta

SP 1 Kolbuszowa - SP Stary Dzikowiec	23:4
SP 2 Kolbuszowa - SP Sokołów Młp.	16:0
SP 2 Kolbuszowa - SP Stary Dzikowiec	12:6
SP 1 Kolbuszowa - SP Sokołów Młp.	15:8
SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolbuszowa	19:8
SP St. Dzikowiec - SP Sokołów Młp.	8:4

Tabela

1 SP 1 Kolbuszowa	3	6	57:20
2. SP 2 Kolbuszowa	3	5	36:25
3 SP Stary Dzikowiec	3	4	18:39
4 SP Sokołów Młp	3	3	12:39

Chłopcy

Grupa I

SP 1 Kolbuszowa - SP 1 Cmolas	28:3
SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Nienad.	10:0
SP 1 Cmolas - SP 2 Nienad.	6:2

Tabela grupy I

1 SP 1 Kolbuszowa	2	4	38:3
2 SP 1 Cmolas	2	3	9:30
3 SP 2 Nienadówka	2	2	2:16

Grupa II

SP 2 Kolbuszowa - SP Raniżów	18:4
SP Stary Dzikowiec - SP Sok. Młp.	9:8
SP Raniżów - SP Sok. Młp.	4:4
SP 2 Kolbuszowa - SP St. Dzik.	4:3
SP 2 Kolbuszowa - SP Sok. Młp.	14:8
SP Stary Dzikowiec - SP Raniżów	16:8

Tabela grupy II

1 SP 2 Kolbuszowa	3	6	36:15
2 SP Stary Dzikowiec	3	5	28:20
3 SP Sokołów Młp	3	4	20:27
4 SP Raniżów	3	4	16:38

Mecz o I miejsce:

SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolb. 21:17

Drużyny dziewcząt i chłopców kolbuszowskiej "Jedynki" wywalczyły awans do półfinałów WIMS. Grały one w następujących składach: Dziewczęta - Małgorzata Witkoś, Magdalena Mutwa, Agnieszka Belza, Paulina Rymanowska, Jowita Mazurkiewicz, Katarzyna Lipa, Kinga

Rzasa, Magdalena Borowiec, Beata Wilk, Monika Margańska, Anna Szadkowska, Olga Mikolajczyk i Katarzyna Zawisza. Chłopcy - Ireneusz Stagracyński, Łukasz Piórek, Rafał Przywara, Krzysztof Weryński, Rafał Wit, Michał Halibart, Marcin Nowak, Michał Tokarz, Łukasz Kret, Krzysztof Nowak i Arkadiusz Borowiec.

Przygotował: **Michał FRANCZYK**



Dzień dobry!

Mieszkam i pracuję w Mielcu. Kolbuszowa była do tej pory dla mnie tylko przystankiem na drodze do Rzeszowa bądź dalej. Ostatnio jednak przez okres około 1 tygodnia w miesiącu przebywam tu służbowo - taki rodzaj pracy - z codziennymi dojazdami. Z - i do Mielca.

W dowód sympatii dla Miasta i do Waszego Miesięcznika przesyłam taką żartobliwo-liryczną rymowanąkę własnej produkcji pt. "Strofy o Kolbuszowej"

Kazimierz Trela

STROFY O KOLBUSZOWEJ

Kolbuszowa - miasto nad... Nilem!
Z egzotyki zatem coś ma!
W rynku knajpa - szylid z "Krokodylem"
Choć piramid pewnie tu brak...
Kolbuszowa - miasto nieduże...
"Mebel" w herbie ma, czy też "But"?
Studnia w rynku - czy ludziom wciąż służy?
Jakie inne zabytki ma gród?
Może skansen zobaczyć by warto?
Lub muzeum czy też ...(brakło słów!)
Mam już bilet do Mielca na czwartą
Ale jutro przyjadę tu znów...
Kolbuszowa - nie znam jej prawie...
Z kim przemierzę ją wzdłuż i wszerz?
Kto mi o niej opowie ciekawie
Bym o mieście tym stworzyć mógł wiersz?...

Kazimierz TRELA
Kolbuszowa, luty 1997

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe

Domo-Bud

36-100 Kolbuszowa
ul. Towarowa 1
Tel. 272-772

Oferuje:

c e m e n t
s t a l
r u r y
i n n e m a t.
b u d o w l a n e

w cenach konkurencyjnych
Zapraszamy: od godz. 7-17,
soboty 7-12

„...najwyższy czas na modernizację...”

Rozmowa z dyrektorem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej - inż. Stefanem Twardochlebem

W PGKiM w Kolbuszowej pracuje 113 osób, w tym 79 pracowników fizycznych i 34 osoby, w administracji. Czy to nie za dużo jak na takie przedsiębiorstwo?

□ Z matematycznego punktu widzenia jest trochę za dużo, ale w rzeczywistości nie jest za dużo, nawet sekretariat obsługuje w tej chwili kierowniczka działu gospodarczego, a oprócz tego jest jeszcze kadrową. Więcej osób pracuje w dziale finansowo-księgowym, ale ze względu na to, że przymierzamy się do przekształceń, to te panie będą bardzo zaangażowane. Nie ma zbędnych etatów. Mamy dużo pracy i musimy bardzo oszczędzać. Nie możemy sobie pozwolić na poszerzenie świadczeń, ani na zwiększenie zatrudnienia. Oprócz uzdatniania wody i oczyszczania ścieków, prowadzimy także ADM-y tzn. prowadzimy gospodarkę i zarząd mieszkaniami, a to wymaga organizowania przeglądów, układania planów remontów, załatwiania interwencji. W tej sytuacji nie można powiedzieć, że jest rozbudowana administracja. W tej chwili komputeryzujemy dostawę wody i odprowadzanie ścieków. Ręczne osobiste komputerki odczytu wody usprawniają pracę, a osoba odczytująca licznik będzie od razu pobierać pieniądze. U nas nie będzie zwolnień. W związku z przekształceniami będzie dużo pracy także dla administracji. W tym roku będzie oddana Miejska Oczyszczalnia Ścieków i na jej bazie będzie utworzony zakład i część pracowników będzie mogła przejść do pracy w tym zawodzie.

Czy jest Pani zadowolona z załogi?

□ Tak. Załoga jest dobra, chętnie pracuje. W większości są to ludzie z dużym stażem pracy, jest świetnie przygotowana, nie ma u nas ludzi przypadkowych. Pracownicy są przyzwyczajeni do określonego schematu pracy, do form, sposobu rozliczania, ale myślę, że z biegiem czasu zaadaptują się do nowych warunków. Ich mentalność była przez długi czas kształtowana na zasadzie roszczeniowej, dlatego trudno jest od razu oczekiwać od nich współpracy. Z czasem się to ułoży.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej pojawiły się zarzuty, że w PGKiM są za wysokie zarobki, a w dodatku za 1996r. pojawił się dług z tytułu zaległych wynagrodzeń w wysokości 2 miliardów 400 mln st. zł, co obciąża dodatkowo cenę wody, powodując w tej chwili jej wzrost.

□ Wysokość wynagrodzeń ustaliły sobie związki zawodowe i stanowczo upierają się przy ich realizacji. Średnia płaca w przedsiębiorstwie wynosi ok. 8 milionów st. zł. A wymieniony dług powstał w wyniku nie realizowania Układu Zbiorowego Pracy, który obowiązuje od 22 sierpnia 1995 roku.

Przedsiębiorstwo nie wypłacało wynagrodzeń w takiej kwocie, jak wynikało to z ustaleń tego układu i przez cały rok nikt tego nie kwestionował. Gdy objełam pracę związku zawodowe sprowadziły Państwową Inspekcję Pracy, która zobowiązała Przedsiębiorstwo do wypłaty zaległych wynagrodzeń wraz z odsetkami. Gdyby układ był realizowany od razu nie byłoby takiego problemu. Został opracowany harmonogram wypłat zaległości. Obecna podwyżka cen wody nie wiąże się jednak bezpośrednio z tym długiem, a wynika z bieżącej kalkulacji kosztów produkcji wody.

Na czym będą polegały przemiany w Przedsiębiorstwie, które są planowane na ten rok?

□ Ustawa o gospodarce komunalnej obowiązująca od 20 lutego br. obliguje nas do przekształcenia się. Jeżeli do 1 lipca nie wybierzemy innej formy, to z mocy prawa staniemy się spółką prawa handlowego. W związku z tym mamy do wyboru jakąś formę spółki lub zakładu budżetowego. Powołany został przez organ założycielski zespół radców, którzy pracują nad koncepcją przekształceń. Na pewno przekształcimy się do 1 lipca, to jest pewne.

Która z opcji jest korzystniejsza?

□ Odpowiedź nie jest jednoznaczna, ponie-



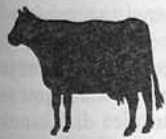
waż każda z tych form w stanie faktycznym i prawnym ma swoje wady i zalety. Wybór opcji należy do organu założycielskiego. Spółka prawa handlowego jest trudniejsza w obsłudze, rodzi konflikty i problemy, które najprawdopodobniej by nie wystąpiły w zakładzie budżetowym, ale daje większe możliwości finansowe i prawne. Dla pracowników przedsiębiorstwa są to jednak rzeczy nowe i potrzeba czasu na zapoznanie się z nimi i ich akceptacji.

Czy byłoby lepiej, gdyby Zakład Produkcji Wody oddzielił się od Gospodarki Komunalnej?

□ Jest to jedna z możliwych opcji. W większości miast oczyszczalnie ścieków funkcjonują razem z ujęciem wody. Mogą też funkcjonować oddzielnie. Trzeba znaleźć taką formę organizacyjną, która spełni wymóg samodzielności działania. Za oddzieleniem przemawia fakt, że Ujęcie Wody od wielu lat nie było inwestowane. Ceny wody ustala Rada Miejska. W przypadku powstania związku gminnego byłaby możliwość otrzymania dotacji. Dopóki jest to przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej na wszelkie inwestycje pieniądze pochodzą z budżetu. Tymczasem budżet obciążony jest budową oczyszczalni i kolektorów, wobec tego nie ma środków finansowych na Ujęcie Wody. A tu najwyższy czas na jego modernizację. Stosowana technologia daje dobre efekty, ale jest energochłonna. Poza tym obiekt jest rozległy i jego utrzymanie dużo kosztuje.

Dziękuję za rozmowę

Alina ZIĘTEK-SALWIK



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

w Kolbuszowej
tel. 271-941, tel./fax 271-776

Oferuje

- mleko spożywcze
- masło, śmietanę
- sery salami, sery twarde różne
- sery topione w kubkach oraz w folii
- kefir, maślanek, twarogi spożywcze

Zapraszamy w siedzibie Spółdzielni w Kolbuszowej Górnej w godz. 6⁰⁰ - 17⁰⁰, we własnym Sklepie Nabiałowym w Kolbuszowej w godz. 6⁰⁰-18⁰⁰



BANK DEPOZYTOWO - KREDYTOWY

W Lublinie S. A.
Oddział w Kolbuszowej,
ul. Kościuszki 18

Zapraszamy wszystkich do korzystania z atrakcyjnych usług bankowych świadczonych przez nasz oddział
Oferujemy szeroką gamę usług bankowych, konkurencyjne oprocentowanie, fachową i sprawną obsługę.

Oferujemy:

- kredyty złotowe i dewizowe, - kredyty na sprzedaż ratalną, - pożyczki gotówkowe, - lokaty złotowe,
- rachunki oszczędnościowo - rozliczeniowe, - obsługę rachunków bieżących podmiotów gospodarczych,
- rachunki walutowe, - lokaty walutowe, - wykup wierzytelności,
- obsługę rent zagranicznych, - skup i sprzedaż walut obcych,
- skup czeków podręcznych,
- sprzedaż walut obcych na wyjazdy służbowe, - obsługa kart VISA,
- sprzedaż kart BDK SA VISA BUSSINES.
- obsługę handlu zagranicznego za pośrednictwem systemu SWIFT,
- przekazy pieniężne "WESTERN UNION",
- przechowywanie przedmiotów wartościowych.

Zapraszamy Państwa do współpracy z naszym oddziałem

CZY WIESZ, CO (JAK) JESZ ...

Dieta

Post jest idealną okazją na zrzucenie zbędnych kilogramów. Odłóżcie słodczyce powiedzcie sobie zaczynam jeść zdrowo i racjonalnie. Wiemy, że to jest bardzo trudne, ale z silną wolą można zdziałać wiele. Nie należy podchodzić do odchudzania za bardzo drastycznie, nie szukajcie diet "5kg na tydzień" bo to jest b. niebezpieczne i szkodliwe dla zdrowia. Będzie to efekt jojo, bo gdy powrócicie do poprzedniej diety przytyjecie i nadrobicie więcej kilogramów niż schudliście. Organizm będzie magazynował tłuszcze na wypadek kolejnego postu. Do takiego efektu prowadzą także długie nieprzemyslane głodówki.

"Uwierzyć w siebie to połowa sukcesu", ale nie róbcie nic wbrew sobie i na siłę. Jedzenie traktujcie jako przyjemność.

Zanim przystąpicie do diet oczyśćcie swój żołądek ze zbędnych toksyn i resztek.

Najlepszym sposobem jest jednodniowa oczyszczająca głodówka (nic nie jeść, ewentualnie coś pić). Na drugi dzień proponujemy pić tylko napoje np. soki, wodę, przez to wypłuczecie z organizmu szkodliwe substancje, a jednocześnie skurczy się trochę żołądek przez co nie będziecie tak łaknąć jedzenia.

Podczas diety proponujemy:

- pić herbatki ziołowe zamiast zwykłej (wpływa to kojąco na obciążone nerki)

- na śniadanie wartościowe musli (sałatka piękności) z jabłka, banana, pomarańczy, kiwi posypana rodzynkami zalane niewielką ilością mleka lub jogurtem + otręby i siemię.

- obiad: warzywa + kasze, ryż ewentualnie chude mięso np. kurczak, lub ryba.

kolacji nie proponujemy

- nie jedzcie jeśli nie musicie po godzinie 1800 wykluczone

Jeśli czujesz głód zjedz:

jogurt - zawiera bakterie odpowiedzialne za trawienie

- chleb pełnoziarnisty i inne produkty z grubo mielonej mąki. Zawierają selen rozkładający metale ciężkie.

- a najlepiej owoce

Stosując taką dietę, szybko odzyskacie energię i oczyścicie organizm, a własna skóra nabierze pięknego koloru.

Oprócz prawidłowego odżywiania w odchudzaniu niezbędny jest ruch. Preferujemy spacer, oraz ćwiczenia (to dla wytrzymałych i cierpliwych). Pamiętaj tłuszcz spalany jest podczas ćwiczeń dopiero po 10 minutach. Do prawidłowego odżywiania się potrzebny jest błonnik (jest naturalnym składnikiem roślin). W jego skład wchodzi celuloza, pektyny, (ta niejednorodność wpływa na jego wielofunkcyjność). Coraz częściej zalecany jest na zwalczanie wielu chorób wśród nich otyłość choroby serca, próchnicy, cukrzycy,

raka jelit, żylaki itp., który nie jest tworzony w przewodzie pokarmowym i dlatego jest tak niezbędny:

- wpływa na ruch robaczkowy jelit
- zapobiega zaleganiu pokarmu w przewodzie pokarmowym.

Jeśli chcesz, aby błonnik zagościł w twoim pożywieniu musisz jeść:

- suszone owoce,
- kasze różnego rodzaju
- świeże owoce (jabłka jedz ze sałatką)
- nie gardź białą warstwą pod skórą pomarańczy czy grejfruta to jest bardzo zdrowe.

One to w tych owocach są największym źródłem witaminy P, która ułatwi przyswajanie witaminy C i wzmacnia ścianki naczyń krwionośnych.

W czym ile błonnika

Produkt 100g Błonnik

- otręby pszenne 15,5
- płatki kukurydziane 11,0
- chleb razowy 8,4
- ryż 3,4
- morele suszone 21,7
- figi 16,9
- śliwki 14,1
- jabłka ze skórą 11,6

Surówka piękności

Wieczorem wysypać do miseczki 6 łyżek płatków owsianych i zalać je 6-8 łyżek wody (prze-gotowanej) dodać łyżkę miodu, kilka orzechów posiekanych. Rano dodaj do tego utarte jabłko 5-6 łyżek mleka, sok z połowy cytryny.

Magda CHRZĄSTEK, Małgorzata SERAFIN

Warunki życia a potrzeby zdrowotne

Współczesny człowiek jako "część przyrody" jest jednocześnie w dużym stopniu wytworem swojej cywilizacji. Jego rozwój i życie przebiega mniej lub bardziej w sferze natury i kultury, całe zespoły czynników wpływają pozytywnie lub negatywnie.

Ukształtowany od pewnego czasu styl życia preferuje pomieszczenie zamknięte niezależnie od pory roku. Praca, zabawa, wypoczynek, życie towarzyskie odbywają się w warunkach kryptoklimatycznych. Ten kryptoklimat charakteryzuje się gorszym powietrzem z większą ilością gazów szkodliwych, naelektryzowaniem kurzem, zbyt niską wilgotnością względną, zbyt wysoką zazwyczaj temperaturą, sztucznym oświetleniem, dużym hałasem i izolacją od słońca. Dodajmy do tego zazwyczaj małą powierzchnię, niewielką wysokość mieszkań i obecność dymu tytoniowego oraz częste oddziaływanie pleśni, to z racji zdrowia pomieszczenia zamknięte są gorsze od otwartych przestrzeni.

Tryb życia ukształtowany w wyniku warunków i potrzeb życiowych ale i preferowanego pseudokomfortu dzieci i młodzieży jest także szkodliwy w wielu wypadkach dla zdrowia. Akinezja, znaczne i trudne obowiązki uczniowskie, niezdrowe nawyki zabawy i rozrywki, niepełny sen, zbyt obfite i nieurozmaicone pożywienie oraz często palenie tytoniu lub odurzanie się to elementy tego trybu.

Na te warunki i styl życia złożyło się w równym stopniu - życie rodzinne - życie w szkole i życie w środowisku społecznym.

Rodzina najczęściej dwupokoleniowa głównie z racji małej powierzchni mieszkania. Z pracującą matką - czasem na zmiany. Często rodzina rozwiedziona (sieroctwo społeczne). Dzieci wychowywane przez rodziców tylko

częściowo. Dziadków lub matkę zastępuje przedszkole. Preferowany model biernego spędzenia wolnego czasu przed telewizorem. Życie całej rodziny głównie w mieszkaniu. Brak nawyków ruchowych, potrzeb spędzania czasu w kontakcie z przyrodą. Brak nawyków turystycznych, nie uznawanie wartości ruchu i pracy fizycznej. Często nikotynizm i alkoholizm ojca a czasem i matki. Biesiadno - siedzący styl spędzenia świąt i uroczystości rodzinnych. Oczywiście przedstawiany obraz rodziny jest mocno krytyczny, wiele rodzin dąży do znacznie "zdrowszego" stylu życia, ale wzorce wynoszone z domu przez młode pokolenie w sumie nie są właściwe.

Szkoła w mieście przepełniona, wielka z anonimowością ucznia. We wsi mała, zaniedbana, zagubiona.

Niewielki teren wokół szkoły, najczęściej uboga infrastruktura do uprawiania kultury fizycznej. Szkoła preferująca system klasowo-lekcyjny z siedzeniem i przyswajaniem nadmiernej ilości informacji. Niemal powszechne nieuważanie przez nauczyciela ruchu jako wartości zdrowotnej. Zbyt krótkie przerwy między-lekcyjne, spędzane bez ruchu a często bez wychodzenia z ławki szkolnej.

Błędy w realizacji zadań wychowania fizycznego. W sumie szkoła nie stwarza warunków i rzadko daje przykład prozdrowotnego stylu życia.

Spółczesność. W całej swojej masie też nie daje wzorców do ukształtowania właściwych postaw do kultury fizycznej, przyrody a więc i tym samym do zdrowia. Preferujemy całkowicie biernie wczasy z wykorzystaniem dużej części urlopu koniecznie w lecie. Nie umiemy odpoczywać w zimie, w rytmie tygodnia i doby.

Miast uczyć się korzystania z dobrodziejstw przyrody odgradzamy się od niej sztucznymi zakazami:

- zakaz wstępu do lasu
- zakaz pływania
- zakaz rozbijania namiotu.

W inwestujemy zazwyczaj w szpitalu, w służbę zdrowia nie doceniając infrastruktury profilaktycznej i terapeutycznej jaką bez wątpienia są urzędnicy dla kultury fizycznej, turystyki, wypoczynku, zabawy.

Generalnie nie dajemy przykładu młodym pokoleniu jak przez środowisko i styl życia troszczyć się o zdrowie. "Choroba" - pisze S. Grochmal - jest wypadkową błędów człowieka, wynikiem niezrozumienia swojej roli w przyrodzie niedostatecznej znajomości własnego ciała, jego potrzeb a wśród nich, tych realizowanych w ramach kontaktu z przyrodą. Świat materialnej rzeczywistości jest nieprzebrany skarbem budulca dla tkanek i narządów naszego ciała oraz źródłem energii, warunkującej nieustanną przemianę biologiczną w ustroju. Wszelkonne poznawanie przyrody i jej praw, jednoczących harmonijnie wszystkie żywe istoty, pozwoli na wykorzystanie tej wiedzy dla zachowania i pomnażania pełni zdrowia. Nie wolno nam niszczyć życiodajnych źródeł przyrody i odcinać się od wspólnych korzeni, zapewniających zgodne współistnienie.

Musimy nauczyć się żyć w cywilizacji i być blisko przyrody. Musimy wytworzyć takie wzorce pracy, wypoczynku by jeżeli nie w rytmie doby to przynajmniej w rytmie tygodnia i roku znaleźć możliwość zapewnienia dla organizmu czasu na ruch w kontakcie z przyrodą. Musimy nauczyć młode pokolenie poszanowania przyrody i zdrowotnego uczestnictwa w ruchu właśnie w kontakcie z przyrodą. Są to bowiem elementarne potrzeby zdrowotne, których niczym zastąpić nie można.

Krystyna MAZURKIEWICZ

POLICJA OSTRZEGA ...

◆ Nadchodzi wiosna a wraz z nią pojawiają się nowe zagrożenia. Stałe zbiorniki wodne są jeszcze w części zamrożone, a pokrywa lodu jest już bardzo cienka. Trzeba zwracać szczególną uwagę na dzieci, krótkich ciekawość podczas zabaw przy braku rozważań może doprowadzić do tragedii. W tej chwili każde zbliżenie się do rzeki, strumienia, niewielkiego oczka wodnego grozi dziecku potknięciem się, poślizgnięciem, wpadnięciem do wody i utonięciem. Przypadki takie miały miejsce na terenie kraju.

◆ Niedługo rozpoczną się prace polowe. Właśnie w tym okresie dzieci wymagają szczególnej opieki.

◆ Przypominamy również o obowiązującym bezwzględnie zakazie wypalania traw. Za ten wątpliwej jakości zabieg agrotechniczny można odpowiadać przed kolegium ds. wykroczeń. Wydany przez wojewodę zakaz, będzie z całą stanowczością egzekwowany, nie tylko przez Policję, ale również przez funk-

cjonariuszy Straży Miejskiej czy wreszcie Straż Pożarną, która wiosną musi bardzo często jeździć do pożarów powstałych na skutek wypalania traw.

W poprzednich latach dochodziło również do tragedii, kiedy to w odniu ginęli ludzie najczęściej starsi wiekiem, gdyż nie udało się im uciec.

◆ Od pewnego czasu modnym stało się używanie różnego rodzaju fajerków i petard, zwłaszcza przy okazji Świąt, zabaw i festynów. Dostępne w sklepach materiały pirotechniczne posiadają odpowiednie atesty, jednak zarówno one jak i te nabyte na bazarach "od ruskich", nieodpowiednio użyte mogą spowodować poważne obrażenia ciała lub szkody w mieniu.

◆ Wiosna to również okres nasilającego się ruchu na drogach. Pojawiają się kierowcy, którzy przez okres zimowy z różnych powodów nie korzystali ze swych pojazdów. Szczególne zagrożenie stanowią motocykli-

ści i młodzi ludzie na rowerach. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń ich brawura prowadzi do wypadków z najpoważniejszymi skutkami.

Pamiętać należy również o tym, że pogoda jest nadal zdradliwa. W każdej chwili mogą pojawić się mgły, marznąca mżawka czy nawet opady śniegu.

◆ W ostatnim okresie ponownie nasiliły się na terenie Kolbuszowej rozboje i inne czyny o charakterze chuligańskim. Przykładem może być rozbój dokonany przez trzech młodych ludzi na dworcu PKP.

Ich łupem padło ok. 10 zł. Wobec dwóch sprawców Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował areszt tymczasowy, a w stosunku do trzeciego dozór policyjny.

Nieco wcześniej areszt policyjny został zastosowany wobec sprawcy rozboju na terenie miejscowości Kamień.

Informując o powyższym Policja przestrzega i przypomina o konieczności zachowania rozsądku i rozważań.

Oprac. RKP w Kolbuszowej



Skutki nieostrożności bywają tragiczne... Fot. Zygmunta CZACHOR

Gazetka "Jabluszek" dojrzeje w Szkole Podstawowej w Porębach Dymarskich

W Szkole Podstawowej w Porębach Dymarskich od listopada 1996r. ukazuje się gazetka szkolna pt. "Jabluszek", która powstała z inicjatywy uczniów klasy VIII i jej wychowawczyń.

Uczymy się, wychowujemy i pracujemy w bardzo skromnych warunkach, w starej, drewnianej szkole, w której brakuje wielu podstawowych pomocy naukowych. Brakuje też funduszy na zakup, nawet kredy. Nie mamy własnej kserokopiarki.

Dlatego też nasze pierwsze kroki były trudne. Nie mogliśmy liczyć na żadną pomoc finansową ze strony szkoły. Zwróciliśmy się więc z prośbą do Rodziców o dobrowolne składki. To właśnie dzięki ich ofiarności zakupiliśmy papier i proszek do kserokopiarki. Wyróżnić tu należy Państwo Józefę i Józefa Hopek, którzy na średnią 5 zł od rodziny, ofiarowali na ten cel 13 złotych. Pozostał problem kserowania. Zwróciliśmy się z prośbą do Urzędu Gminy w Cmolasie i dzięki życzliwości i dobrej woli pracowników możemy powielać nasze "Jabluszek" w Urzędzie Gminy.

Obecnie ryżę papieru przekazał nam bezpłatnie dyrektor szkoły, za co mu serdecznie dziękujemy.

Nakład gazetki jak na razie jest niewielki. Obecnie wydajemy regularnie co miesiąc 50 egzemplarzy. Staramy się, aby nakład zwiększyć. Próbowujemy rozpowszechnić gazetkę nie tylko w środowisku szkolnym, ale i w społeczności wiejskiej. Korzystamy z uprze-

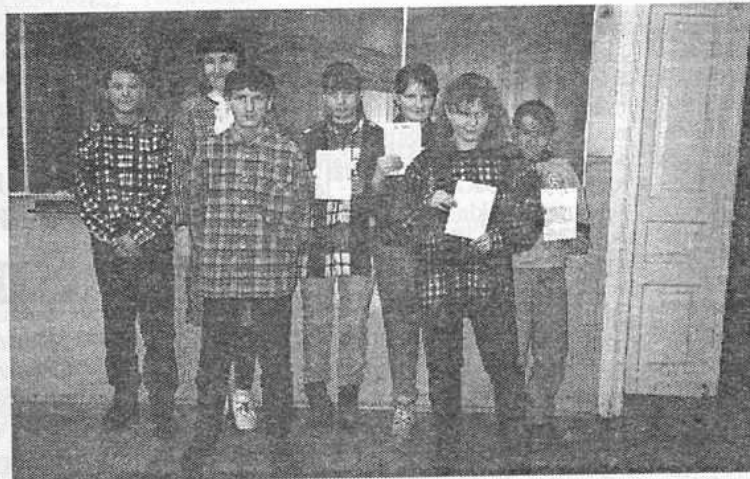
mości pani Danuty Mazur - kierowniczki sklepu spożywczego znajdującego się tuż obok szkoły, która pomaga nam w sprzedaży gazetki. Przy tej okazji dziękujemy pani Danucie.

Pragniemy, mimo że jesteśmy szkołą liczącą niewiele ponad stu uczniów, aby ilość wydawanych gazetek dorównać do skali krajowej, czyli do 100 egzemplarzy.

Trudne warunki uniemożliwiają nam również spotkanie się zespołu redakcyjnego i opiekuna, dyskusowanie nad tematyką i szatą graficzną kolejnych numerów. Robimy to najczęściej w czasie przerw lub po lekcjach w jednej sal lekcyjnych.

Zespół redakcyjny "Jabluszek" pracuje pod czujnym okiem pani Władysławy Stolarz, która jest ich opiekunem. Jako polonistka czuwa nad poziomem stylistycznym na poszczególnych stronicach. Dba też o szatę graficzną gazetki. Ona również przepisuje artykuły na maszynie. Rysunki wykonują: Jolanta Hoppek i Monika Stolarz.

Na łamach gazetki poruszamy różną problematykę. Każda stronica ma swoje przeznaczenie. Są tu więc: informacje o bieżących świętach państwowych i religijnych, jest "panorama nauczycieli" w humorystycznym ujęciu, są informacje o bieżących wydarzeniach szkolnych i różne ciekawostki. Pojawiają się



Zespół redakcyjny "Jabluszek"

ciąg dalszy na stronie 20

ciąg dalszy ze strony 19

również wywiady, rysunki - komiksy, wypowiedzi uczniów na określone tematy i humor. Przeprowadzamy także ankiety wśród uczniów, a ich wyniki umieszczamy na łamach gazetki.

Muszę dodać, że jak na razie, uczniowie sami niechętnie piszą różne artykuły. Spotykamy się również z pewnymi oporami, jeśli chodzi o udzielanie wywiadów. Jeszcze nie wszyscy wierzą, nie wszyscy są w pełni świadomi, że "jesteśmy", że "Jablusko" istnieje i cieszy się coraz większą popularnością.

Od marca na łamach gazetki otwieramy rubrykę "dla wszystkich", w której każdy może umieścić własne "wytwory" pracy bądź artystycznej, bądź literackiej. Mogą to być wiersze, opowiadania, humorystyczne rysunki, myśli i refleksje czy nawet życzenia.

Dużą popularnością wśród uczniów cieszą się krzyżówki i rozrywki umysłowe. W związku z tym ogłosiliśmy konkurs. Ci, którzy prawidłowo rozwiążą zadania konkursowe biorą udział w losowaniu nagrody.

Zakończyła się I edycja konkursu, który trwał od listopada 1996r. do stycznia 1997r. w dniu 10 lutego br. odbyło się w szkole publiczne losowanie nagrody. Pierwszą nagrodę wylosowała uczennica klasy VII - Monika Tęcza, druga - Kinga Maciąg - ucz.kl.II, zaś trzecią - Sylwia Kopeć - ucz.kl.V. Wszyscy pozostali, którzy wzięli udział w konkursie, jako nagrody pocieszenia otrzymali długopisy.

Nagrody zostały zakupione z funduszy zarobionych ze sprzedaży gazetki. Pozostałe pieniądze składamy na książeczkę oszczędnościową.

Naszym marzeniem jest, jak już wcześniej wspomniałam, wyższy nakład gazetki i własna, to znaczy szkolna kserokopiarka. Szkoły jednak nie stać, aby tak drogi sprzęt kupić.

Dlatego w imieniu zespołu redakcyjnego gazetki i dyrekcji szkoły zwracamy się z prośbą do osób prywatnych i instytucji o pomoc finansową. Chętnych sponsorów prosimy o kontakt telefoniczny ze Szkołą Podstawową w Porębach Dymarskich tel. 187 Cmolos.

Marzymy też o własnym, nawet skromnym pomieszczeniu. Jest ono bardziej realne, ponieważ już wkrótce przeniesiemy się do nowej szkoły, gdzie warunki lokalowe będą dużo lepsze.

W. STOLARZ

Tak rzekł mi Anioł i uleciał w gwiazdy...

Zajmując się badaniem przeszłości zdarza się nam dotykać teraźniejszości, natomiast prawie nigdy przyszłości. To jest oczywiste. A jednak. Prowadząc badania nad drugą wojną światową w okolicy Raniszowa natknąłem się na osobę, która prócz wojennych wspomnień i kilku cennych fotografii posiadała jeszcze... przepowiednię Ks. Biskupa Ciepłaka. Na poźółklej już ze starości kartce papieru napisana niebieskim atramentem przyszłość Polski. Na ostatniej stronie, pod spodem dopisane tą samą ręką: "Przepowiednia ta ogłoszona w r. 1889, drukowana była dwukrotnie przed obecną wojną".

Co do autentyczności zapisu, jak i wiarygodności osoby która go posiada nie ma wątpliwości. Można więc dać wiarę, że owe proroctwo było w powszechnym obiegu przed i w czasie drugiej wojny światowej, i że znaczna jego część już się spełniła. Czy spełni się pozostała część? Jeśli tak to kiedy, i czy my tego doczekamy? Z uwagi na niezwykle interesującą treść owego proroctwa publikujemy go w całości.

Benedykt POPEK

Przepowiednia Ks. Biskupa Ciepłaka

Anioł gwiazdy pokazał i rzekł:
Patrz, tu wszechświata pisane są losy
I ręce do Boga rzucone w kolei
Tak jak Bóg losy ułożył człowiecze
A tej, o którąś się modlił i płakał
Ojczyzny Twojej Bóg wyznaczył dzieje
Dzisiaj w żalobie, okryta nocą;
Lecz patrz, już dla niej lepsze jutro dnieje
Niedługo jeszcze będzie pod przemocą
Bo od tej chwili minie ćwierć wieku
I świat się pożogą zrumieni
Krwii się poleje z tej tuny pożarów
Polska wyjdzie i mać ją ocali
Od Boga posłan posłaniec Boży
Na straży ziem swych, swe serce położy
Lecz bądź w nadziei i módl się w pokorze
Nie zgłębi Boga myślenie człowiecze
Ciężko doświadczać was wyroki Boże
Nim się następne przechylili ćwierć wieku

Wilk z krwawą paszczą wiecznie chciwy mordu
Co się pod znaki krzyża chowa
Krzyż splugawiony znów weźmie za godło
I rozpocznie narody pożerać dokoła
Krwawe swe ślepią ku wschodowi zwroci
Zastęp rozszerzy na kształt chmury ptactwa
Całą potęgę na kraj twój wyrzuci
Drugi - niedźwiedz zdradziecki, co słowo
Boże w błoto podeptał, co młotem kościoty zwał
Nóż wam w plecy wsadzi
Próżno dobywać będziecie oręża
Na teraz w walce z dobrem zię zwycięża
Lecz zginie własnym jadem dotknięty
Wszchemocny kartę dziejów zwroci
W stolicy świętej tajne dokumenty
Ze sto trzynastej Papiież wyjmie szafy
W Rzymie się pocznie odrodzenie świata
Bóg wstrząśnie ziemią, powalą się domy
Gdy mając będzie strasznie sroga zima
Od gór i stepów wyjdzie wybawieniec
Wilk z krwawą paszczą otoczony
Choć grozi wszystkim dokoła ściśnięty
Próżno się miotać będzie jak szalony
W bitwie nad rzeką w pień będzie wycięty
Wicher na państwa powieje z południa
Runie najeżdźca i przemoc tyrańska
Niedźwiedz co własne zjadł dzieci
Krwii się zaleje własną i upadnie
Drugi cios straszny otrzyma z południa
A smok ze wschodu dobije go
I pokój Boży powstanie w Warszawie
Polska się granicami ku morzu roztacza
Potężna w trójprzymierzu, w bogactwie i sławie
Dla tych co nie stracili w swą Ojczyznę wiary
Dla tych co nie zwątpili w dzień sądu i kary
Tak rzekł mi Anioł i uleciał w gwiazdy
A jam się ocknął na swym kłęczniku
I jęszchem głos usłyszał z daleka
Niech się twój naród kary nie ulęknie
Gdy będzie ufał, to w gruzach nie zginie
I ręka do Boga powiedzie wśród nocy
Zanim dwa lata nastaną wśród nocy
Zanim dwa lata nastaną gorące
Rozdepcze wrogów swych i nadejdzie słońce

Podał ks. S.C.

LEKARZ WETERYNARII WYJAŚNIA ...

Czym jest i czy grozi nam choroba "szalonych krów"

Od kilku miesięcy w środkach masowego przekazu pojawiają się doniesienia na temat choroby "szalonych krów", czy też "wściekłych krów". Ta druga nazwa jest niewłaściwa gdyż choroba ta nie ma nic wspólnego z wściekłością. Choroba "szalonych krów" została po raz pierwszy rozpoznana w 1986r. w Anglii u bydła. Liczba chorujących zwierząt z roku na rok wzrastała i mniej więcej po dziesięciu latach choroba tę powiązano z przypadkami choroby Grentzfelda-Jacoba u ludzi. Od tego momentu problemem tym zajmują się najlepsze laboratoria na świecie. Przewodzą zwłaszcza Amerykanie i Japończycy. Większość danych na ten temat jest w fazie hipotez i być może nauka dojdzie kiedyś do konkretnego i trzeba będzie obecną wiedzę zweryfikować. Do końca nie ma zgody wśród uczonych czy przyczyną choroby jest wirus czy też cząsteczka białka nie posiadająca

materiału genetycznego czyli pozbawiona DNA i RNA. Choroby wywołane przez nią są śmiertelne. Występują one u zwierząt np. losi, jeleni, norek, oraz owiec, kur i bydła. Występują również u ludzi i są to bardzo groźne chociaż na szczęście rzadkie choroby. Najwcześniej poznana jest choroba Grentzfelda - Jacoba oraz Alzkeimera i Parkinsona. Te choroby łączy duże podobieństwo. Występują one w formie sporadycznej u 1 osoby na 1 milion ludzi, niekiedy atakują całe rodziny i są chorobami średniego i późnego wieku. W około 10-15% choroba Grentzfelda-Jacoba jest chorobą dziedziczną a inne przypadki mogą powstać na skutek zakażeń np. podczas zabiegów medycznych, różnego rodzaju transplantacji, iniekcji hormonów oraz zakażonych narzędzi chirurgicznych. Patologia w/w chorób u ludzi oraz chorób "pniowych" u zwierząt ma wiele wspólnych cech.

Podczas choroby występuje degeneracja neuronów, akumulacja białka w postaci płytek i powiększanie komórek w mózgu. Wynikiem choroby jest zawsze postępujące zwyrodnienie gąbczaste mózgu i w związku z tym objawy charakteryzujące się niezdolnością do ruchu, niepokojem, utratą kondycji itd. O tym czy liczba przypadków choroby "szalonych krów" wzrasta i czy zagraża Europie i światu, napiszę w następnym numerze "Ziemi"

Józef FUTYMA - (lek. weterynarii)

Sprzedam

- Skoda 120 L
- Grudzień 1989, kolor czerwony, stan bardzo dobry, 5 biegów.
- Cena do uzgodnienia
- Wiadomość: tel. 272 202

MIĘDZY MAGIĄ A MEDYCYNĄ

Horoskop kolorów Camille Flammarion

Kolor Ognisty 28 marca - 6 kwietnia. Ci, którzy przyszedli na świat w tej dekadzie roku, odznaczają się bardzo zmiennym i pełnym krańcowych cech charakterem. Bardzo rzadko zdarzają się wśród nich osoby spokojne, a tym bardziej łagodne czy łatwe we współżyciu. Tak jak ogień (od którego barwy nazywa Flammarion te dni) sięgnę dni na przełomie marca i kwietnia) jest symbolem nie tylko światła i ciepła, lecz i zniszczenia, tak ludzie urodzeni w tym czasie mają nieraz w swych charakterach coś łamiącego, zarówno ich samych, jak i osoby, z którymi przyjdzie im żyć. Ich samowola, upór, nielicznie się z wolą innych, nieraz odprowadzają do ostrych konfliktów. Ludzie ci zawsze postawią na swoim, nie uznają przegranej. Z każdej sytuacji potrafią znaleźć wyjście, a że nie koniecznie dobre, to już całkiem inna sprawa. Ognisci są szybcy w ruchach i mowie, często mówią głośno i urywanymi zdaniami. Sprawiają wrażenie ludzi, którzy nie obawiają się nikogo i niczego. Dobrze jest, jeśli w dzieciństwie otrzymają staranne wychowanie, a rodzice czy pedagogowie nie dadzą im się zawojować. Wówczas niezależność i siła ducha Ognistych może być skierowana na odpowiednie tory i służyć dobremu sprawom. Lubią władzę w każdej postaci, jeśli nawet nie osiągną stanowiska czy życiowej pozycji, która pozwalała by im na wydawanie poleceń innym, wówczas podporządkowują sobie osoby słabsze czy też w jakiś sposób zależne. Często przynoszą ze sobą na świat liczne zdolności. Są bystrzy, mają dobrą pamięć. Niestety ich porywczoność łączy nieraz tok logicznego myślenia, a wrodzona niecierpliwość sprawia, że pokonywanie problemów związanych z nauką i

zdobywaniem wiedzy męczy ich i nuży. Mają też często więcej praktycyzmu niż skłonności do roztrząsania abstrakcyjnych intelektualnych zagadnień. Dobrze sobie radzą tam, gdzie potrzebna jest szybka decyzja i konieczność podporządkowania sobie innych. Mężczyźni wybierają nieraz karierę wojskową lub prawniczą, lub też zajęcia związane z dalekimi podróżami. Kobiety dążą zawsze do tego, aby mieć przewagę nad partnerem, co w różny sposób (nie zawsze korzystny) odbija się na ich życiu. Ognisci przywiązują dużą wagę do dóbr materialnych. Jest to chyba jedyna dziedzina życia, w której wykazują pewien rozsądek i rozważę. Nie znoszą niepotrzebnych wydatków, wolą być raczej zbyt oszczędni niż rozrzutni. Czasem ludzie ci mają pewne zdolności artystyczne, najczęściej w dziedzinie malarstwa i sztuk zdobniczych. Stają się wtedy prekursorami nowych kierunków w sztuce, gdyż nie wahają się śmiało lansować nie uznane jeszcze style i prądy. Ognisci nie żyją długo. Większość chorób którym ulegają ma podłoże nerwowe. Ludzie ci powinni od wczesnej młodości starać się rozwijać spokój, opamięnanie i pewien humanitaryzm w postępowaniu, w przeciwnym razie otacza ich niechęć otoczenia.

E nadal straszny

E230 Bifenyl, diphenyl, 1, 1-biphenyl. Środek stosowany do impregnowania skórki owoców, szczególnie cytrusowych. Nie zaleca się smażenia skórki w cukrze, ponieważ moczenie w wodzie nie usuwa bifenyli. Według szpitala Villejuitt we Francji E230 jest szkodliwy dla skóry. E 231 Orto-fenyl-fenol, o-phenylophenol. Nazwa handlowa: Dowicide. Związek insektobójczy i

odstraszający insekty, takie jak muszka owocowa. Stosowany również do impregnowania skórki bananów. Zalecenia i szkodliwość jak dla E230. E232 Orto-fenyl-fenolan sodu. Podobnie jak poprzednik stosowany do impregnacji skórki owoców cytrusowych. Zalecenia i szkodliwość jak poprzednie. E233 Thiabendazol. Posiada wiele nazw handlowych: Omizole, Thiaben, MK-360, Bovizole, Thibenzole, Eprofil, Mintezol, Equizole, Mertect, Lombristop, Minzolum, Nemeplan, Polival, Tom From Wormer, Tecto, TBZ. Jak poprzednie stosowany do zabezpieczania owoców cytrusowych i bananów przed atakami insektów w czasie transportu i magazynowania. Zalecenia i szkodliwość jak poprzednie.

E 239 Heksametylenotetramina, urotropina. Substancja ta wykazuje silne działanie bakteriobójcze. W szpitalnictwie stosowana w infekcjach dróg moczowych. Według Villejuitt rakotwórcza. E250 Azotan potasu. Używany do konserwowania szynki i innych wędlin. Ma za zadanie zapobiegać rozmnażaniu się bakterii Clostridium botulinum wytwarzającej groźną toksynę - jad kiełbasiany. Według Villejuitt E250 powoduje zaburzenia ciśnienia. E251 Azotan Sodowy - NaNO₃. Środek konserwujący dodawany do wędlin, serów topionych i podpuszczkowych. Działanie i szkodliwość tak jak E250. E311, E312 Gallusan aktylu i Galussan dodecylu. Są to substancje chroniące tłuszcze i inne produkty spożywcze przed jęlczeniem i przykrym zapachem. Wzmacniają działanie przeciwutleniaaczy: E320 i E321. Najczęściej dodawane są do płatków ziemniaczanych, błyskawicznego puree ziemniaczanego, gumy do żucia oraz długo przetrzymywanych tłuszczów. Według Villejuitt oba podnoszą poziom cholesterolu we krwi.

Eugeniusz JANCZYK

OŚWIATA ...

Propozycje dla ósmoklasistów ...

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Janka Bytnara 36-100 Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II tel. 271-545

proceedy nabór do klas w następujących profilach kształcenia:

- matematyczno-fizyczny
- biologiczno-chemiczny
- ogólny

Jako pierwszy język obcy (w wymiarze 3 godzin tygodniowo) planowany jest język angielski we wszystkich klasach

Termin składania podań - 15 maja 1997

- egzaminy pisemny: - j. polski, matematyka, egzamin ustny: wybrany przedmiot

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH W KOLBUSZOWIE

1. Technikum Mechaniczne - 5 letnie

podbudowa - szkoła podstawowa

zawód - technik mechanik

specjalność - obróbka skrawaniem

2. Technikum Drzewne - 5 letnie

podbudowa - szkoła podstawowa

zawód - technik technologii drewna

specjalność - meblarstwo

3. Liceum Zawodowe - 4 letnie

podbudowa - szkoła podstawowa

zawód - krawiec konfekcyjno-usługowy

operator procesów technologicznych przemysłu spożywczego

o przyjęciu do w/w szkół decyduje złożenie z pozytywnym wynikiem egzaminu wstępnego z następujących przedmiotów:

- egzamin pisemny: język polski, matematyka
- egzamin ustny - jeden przedmiot do wyboru

- język polski

- fizyka

- historia

4. Szkoła zasadnicza - 3 letnia

podbudowa - szkoła podstawowa

zawód - ślusarz-mechanik

ślusarz-spawacz

stolarz

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W WERYNI

Dla absolwentów szkół podstawowych:

Technikum rolnicze:

zawód: technik rolnik

czas nauki: 5 lat

Technikum

zawód: technik żywienia i gospodarstwa domowego

czas nauki: 5 lat

Liceum

zawód: technik agrobiznesu

okres nauczania: 5 lat

Szkoła Zasadnicza

- zawód: mechanik - operator pojazdów i maszyn rolniczych

- czas nauki: 3 lata

Szkoła wyposaża absolwenta w potrzebne wiadomości z zakresu agrotechniki i mechanizacji procesów w rolnictwie. Powinien on znaleźć zatrudnienie w produkcji rolniczej w zakresie użytkowania i naprawy maszyn i urządzeń rolniczych, pojazdów mechanicznych, a także w technicznej obsłudze wsi i rolnictwa.

Uczniowie nabywają uprawnienia:

- prowadzenia samochodów do 3,5 t (kat. B)

- prowadzenia ciągników rolniczych (kat.T)
- prowadzenia, obsługi kombajnów zbożowych
- zdobywając podstawy do zaliczenia części kursów:

operator ciągnika gąsienicowego oraz spawacza elektrycznego i gazowego

Dla absolwentów liceum ogólnokształcącego otwieramy w roku szk. 1997/98 nowy kierunek, jest to:

Szkoła Policealna

zawód: technik agrobiznesu

czas nauczania - 2 lata

Kształcenie zawodowe w Szkole Policealnej ma na celu:

- zapoznanie słuchaczy z produkcją rolniczą oraz zasadami gospodarowania w systemie gospodarki rynkowej
- planowanie i organizowanie produkcji w przedsiębiorstwie
- ocenianie jakości produktów rolniczych i środków do produkcji rolnej
- rozpoznawanie zagrożeń ekologicznych oraz przeciwdziałanie im,
- zapoznanie z zagadnieniami przetwarzania i utrwalania żywności.

Warunki przyjęcia:

- podanie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (do szkoły policealnej świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego lub dojrzałości)
- orzeczenie lekarskie dotyczące kształcenia
- 2 fotografie
- Do Technikum i Liceum - pisemne egzaminy wstępne z: języka polskiego i matematyki
- ustny z wybranego przedmiotu: chemii, biologii lub historii

Do Szkoły Zasadniczej - rozmowa kwalifikacyjna

Do Szkoły Policealnej - pisemne egzaminy wstępne z: matematyki i biologii



P.P.H.U. Makro Export-Import
36-100 Kolbuszowa,
ul. Towarowa 4
tel./fax (0-17) 27-34-80

Importer ryżu

**hurtownia
 artykułów
 elektrycznych**



Kolbuszowa
ul. Handlowa 3

tel. 271-998
Dystrybutor
elektronarzędzi
"CELMAR"

WILK-POL

Przedsiębiorstwo Produkcyjno
 Handlowe - Kolbuszowa
 zaprasza wszystkich
 zainteresowanych do
 nowootwartej hurtowni
 artykułów nabiałowych, która
 znajduje się przy
ul. Handlowej 5, tel. 271-489,
czynnej w godzinach pn.-pt. 5⁰⁰-17⁰⁰,
sobota 7⁰⁰-13⁰⁰.

Polecamy również napoje
 chłodzące w szerokim
 asortymencie dostarczane
 własnym transportem pod
 wskazany adres

PHU BUDROL s.c.

36-100 Kolbuszowa
ul. J. Piłsudskiego 125c
(obok stawów)
tel. 272-396

oferujemy
materiały budowlane
nawozy sztuczne, cement
w cenach fabrycznych
w pełnych asortymentach
zapewniamy
własny transport
oraz przy większych
ilościach upusty cenowe

zapraszamy od godz. 7⁰⁰-20⁰⁰

Filia Cmolos:

Plac GS-u

godz. 7³⁰-15³⁰



"KASTOR"

SP. Z. 00

36-100 Kolbuszowa ul. Handlowa 3

Zaprasza do współpracy
 Otwierasz Bar lub Restaurację
 zgłoś się do nas

Montujemy instalacje do rozlewu
 piwa beczkowego Browarów Oko-
 cim, Van Pur, Leżajsk, Tychy.
 Termin montażu do 2 tygodni
 Uwaga! Instalacje gratis
 Bliższe informacje tel. 271-160

Bogdan Brózda

Przerób Drewna, Handel

"TRANS-KOP"

36-100 Kolbuszowa
ul. Krakowska 72

tel/fax (0-17) 273-108

autoryzowany dealer Nadwiślańskiej Spółki

Węglowej S.A. w Tychach

Zapraszamy do zakupu węgla.

Oferujemy Państwu do sprzedaży następujący
 asortyment węglowy po cenach preferencyjnych
 (ceny kopalń+koszty transportu).

Węgiel Kostka 310,00 zł za tonę

Węgiel Orzech 285,00 za tonę

Miał węglowy 165,00 zł za tonę

Koks 400,00 za tonę

Sprzedaz prowadzimy w bazie bylego Transbu-
 du przy ul. Krakowskiej w Kolbuszowej
 w godzinach od 7⁰⁰ - do 15⁰⁰

Dowóz węgla wliczony w cenę!

Prowadzimy również sprzedaż stempli budowla-
 nych i tarcicy po bardzo atrakcyj-
 nych cenach.



Najlepsza w Polsce metoda
zabezpieczenia pomieszczeń
przed promieniowaniem
żył wodnych
oraz trzema rodzajami
promieniowania kosmicznego!
Wieczna gwarancja!

Usługi radiestezyjne
mgr Eugeniusz Janczyk
36-100 Kolbuszowa
ul. Piłsudskiego 127
tel. 272-689



Pełny zakres usług
radiestezyjnych!

Studio
Foto Video

Jan Cichoń
Kolbuszowa, ul. Wojska Pol. 10,
tel 271-687



Profesjonalne
Fotografowanie
i Videofilmowanie
wszelkich uroczystości.
czołówki, montaż, napisy
efekty specjalne

"NIL TRANS"

Usługi

Transportowe

Roman Czachor

ul. Tarnobrzaska 54a
36-100 Kolbuszowa,
tel. 272 772, 273 772

Transport
krajowy
i zagraniczny

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe

OREX S.C.

Hurtownia w Kolbuszowej,

ul. Handlowa 3, tel. 271474 tel./fax 272636

oferuje do sprzedaży artykuły spożywcze (około 2000 asortymentów)
papierosy i piwo oraz napoje alkoholowe

Oddziały:

- Mielec ul. Piaskowa 3 tel. (0196) 3422 (plac GS-u)
- Nowa Dęba ul. Podleśna 3 (droga w stronę Porąb Dębskich).
- Rzeszów, ul. Wspólna 2, tel. (017) 340-53 w. 30, ul. Lubelska (plac PTHW)
- Głogów Młp., plac GS-u

Hurtownia w Kolbuszowej czynna od 6⁰⁰ do 19⁰⁰. Zapraszamy

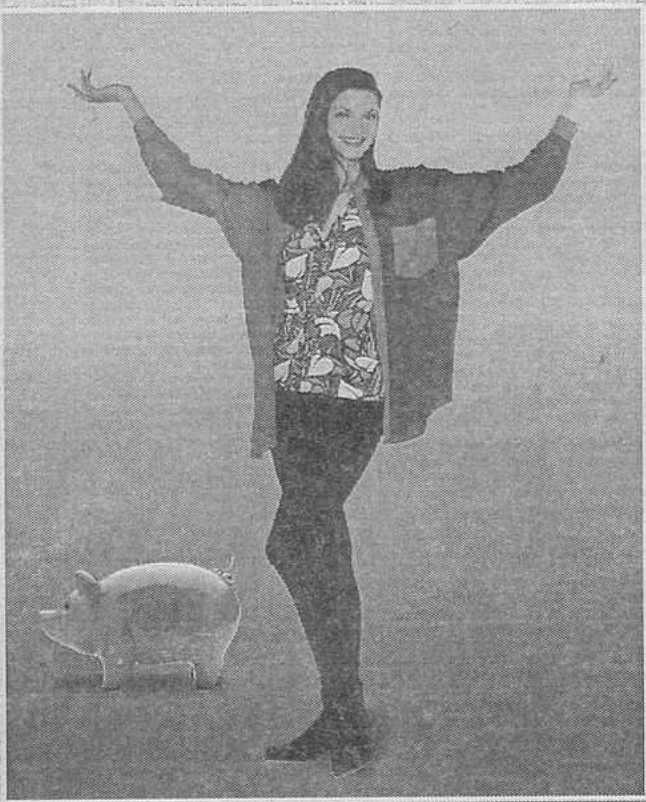
POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK PAŃSTWOWY II Oddział w Rzeszowie

ZAPRASZAMY do korzystania z usług w naszej placówce

KOLBUSZOWA, ul. J. Bytnara 27

oferujemy:

- prowadzenie wpłat i wypłat z książeczek oszczędnościowych i kont osobistych ROR
- przyjmowanie wszystkich płatności (czynsz, energia elektryczna, gaz, telefony)
- udzielanie kredytów
- prowadzenie obsługi kasowej obrotu walutowo-dewizowego
- sprzedaż znaków wartościowych



zapraszamy codziennie 8-17, w soboty 8-12

PPHU Koltex Krzysztof Mitura

36-100 Kolbuszowa,
ul. Sokółowska 28
tel. 271-682, 273-682,
fax 273-2288

Oferta handlowa

PPHU "KOLTEX" jest producentem wysokiej jakości atestowanych wyrobów z polipropylenu i polietylenu.

1. Sznurek rolniczy i pakowy
 - Tex 2500 - 1600 mb - waga 4 kg
 - Tex 2000 - 2000 mb - waga 4 kg
 - Tex 1400 - 1500 mb - waga 2 kg
2. Tkanina PP (RAFJA) o różnych szerokościach.

3. Taśmy płaskie i fiblizowane.
Wyroby z Polietylenu

1. Taśmy termokurczliwe, informacyjne i ostrzegawcze.
2. Pótrakawy i rekawy.
Oferujemy również maszyny do przerobu polietylenu i polipropylenu importowane lub własnej produkcji

Zapraszamy do współpracy

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

Czasopismo dla wszystkich. Redaguje kolegium: Zbigniew Lenart- redaktor naczelny, Alina Ziętek - Salwik (z-ca red. naczeln.), Michał Franczyk, Andrzej Dominik Jagodziński, Eugeniusz Janczyk, Jolanta Lenart, Benedykt Popek, Stanisław Rak, Marian Salwik. Korekta: Agata Kamińska. Layout: Jarosław Hryczyszyn. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 271-530, fax 272-929. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa, ul. Janka Bytnara 25, tel./fax 27-30-27. Wydawca: AA "VERBUM" w Kolbuszowej. Konto BDK Lublin O/Kolbuszowa nr 336819-96986-136. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca; zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, zmiany tytułów i poprawek stylistycznych. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. INDEKS: 32616 X, ISSN 1232-051X

Na okładce: Werynia, Łęg jesionowo - olszowy w sąsiedztwie stawów rybnych w Kłapówce. Fot. Paweł MAZUR

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE 36-100 KOLBUSZOWA, UL. STARA DROGA 10 TEL. (0-17) 273 976 TEL. FAX. (0-17) 271 567 BIURO HANDLOWE, UL. TOWAROWA 4

MARWO

SP. Z O.O.

NOWOŚCI BUDOWLANE

SIDING

AMERYKAŃSKICH FIRM

VIPCO GENTEK.

Godziny otwarcia:

pon. - piąt. 8 - 16⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰

Sprzedaż ratalna "LUKAS"

KLEJE DO GLAZURY, TYNKI,
ZAPRAWY, FARBY, FUGI,
SIATKA PODTYNKOWA

SYSTEM RYNNOWY,



WEŁNA SZKLANA I MINERALNA,



STYROPIAN M-15, M-20, FREZOWANY



PLYTY DACHOWE,



GONT BITUMICZNY



PODŁOGI PANELOWE,



PANELE BOAZERYJNE



PODŁOGI, PARKIETY



OKNA DO PODDASZY

ZIEMIA

IV LIGA RZESZOWSKA - WIOSNA '97

16 marca 1997 godz. 15⁰⁰
Kolbuszowianka - LKS Dynovia Dynów



23 marca 1997
ZKS Nafta Jedlicze - Kolbuszowianka



29 marca 1997 godz. 14⁰⁰
Kolbuszowianka - MZKS Błękitni Ropczyce



6 kwietnia 1997
JKS Czarni Jasło - Kolbuszowianka

M Z K S
ORZEL



PRZEWORSKI
1945r.

13 kwietnia 1997 godz. 16⁰⁰
Kolbuszowianka - MKS Orzeł Przeworsk



20 kwietnia 1997
JKS Jarosław - Kolbuszowianka



22 kwietnia 1997 godz. 17⁰⁰
Kolbuszowianka - LKS Brzozovia Brzozów



1 maja 1997
LZS Crasnovia Krasne - Kolbuszowianka



4 maja 1997 godz. 17⁰⁰
Kolbuszowianka - MKS Karpaty Krosno



11 maja 1997
KS Bieszczady Ustrzyki Dolne - Kolbuszowianka



Piłkarze KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa:

Stoją od lewej: Dariusz Wróblewski - sekretarz klubu, Marek Lorenc grający trener, Łukasz Kosiorowski, Bogdan Romaniuk, Ryszard Zieliński, Dariusz Babula, Bogusław Cieśla, Grzegorz Kuźma, Marcin Wilk, Roman Tułacz, Andrzej Szczęch, Jacek Słepień, Marcin Gurdak, Tomasz Warzocha, Robert Szalony i Dariusz Książek. Na zdjęciu brak Roberta Mazura, Eugeniusza Sity, Grzegorza Cieśli, Waldemara Mazurka.



15 czerwca 1997
LKS Orzeł Bażanówka - Kolbuszowianka



8 czerwca 1997 godz. 17⁰⁰
Kolbuszowianka - LKS Czarni Powiśle



1 czerwca 1997
FKS Stal Łańcut - Kolbuszowianka



25 maja 1997 godz. 17⁰⁰
Kolbuszowianka - KS Sokół Jasiołka



18 maja 1997
ZKS Nafta Jasło - Kolbuszowianka